

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA**

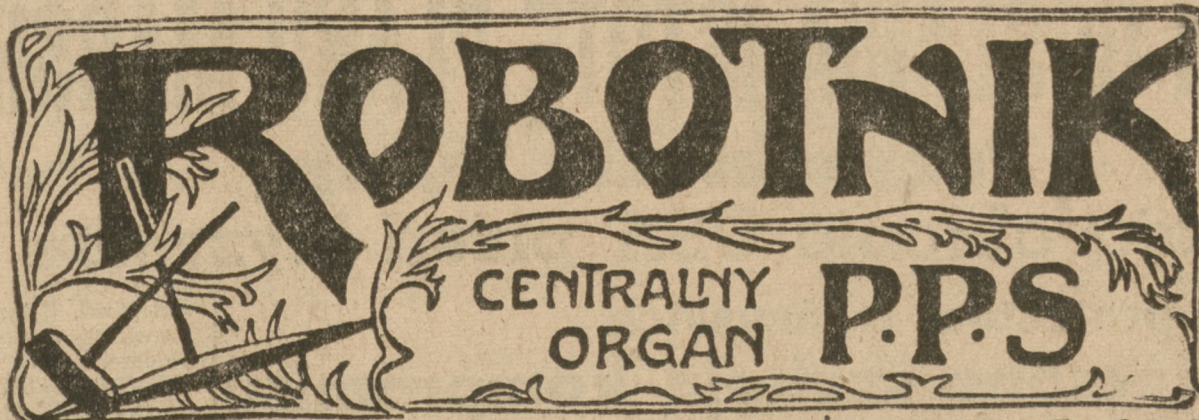
PRZYJMUJE INTERESANTÓW  
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

**ADMINISTRACJA**

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM”  
ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA  
Al. Jerozolimskie 121**

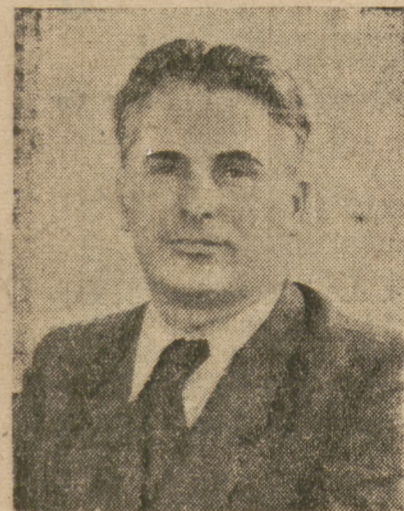
TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZENI	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

**E. Osóbka-Morawski**

**Stanisław Szwalbe**

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS



PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO  
KOMITETU WYZWOLENIA  
NARODOWEGO

## Trzy lata

W trzecią rocznicę powstania PKWN warto pomyśleć, czy podstawowe zasady jego polityki zdążyły być w pełni zrealizowane, czy też życie, które jest silniejsze od doktryny, zmieniło je.

Jakież były główne zasady Manifestu Lipcowego?

1. PRZESTAWIENIE polskiej polityki zagranicznej na tory uregulowanych i przyjaznych stosunków polsko-radzieckich. W tej dziedzinie błędy naszej przedwojennej polityki, zagranicznej przetrwały w okresie wojennym, pomimo bankructwa tej polityki we wrześniu 1939 roku i pomimo prób naprawy czynionych przez takich ludzi jak gen. Sikorski.

Nową i jedynie słuszną linię naszej polityki zagranicznej zainaugurowali i prowadzą nowi ludzie i pomimo dużych oporów ze strony przeciwników politycznych, podsyganych przez różne czynniki zagraniczne, które we własnym interesie chciałyby aby Polska tkwiła w dawnych błędach, — przeświadczenie o słuszności tej nowej polityki jest coraz to bardziej powszechne. Coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa rozumieją, że utrzymanie Ziem Odzyskanych, jak i zabezpieczenie się przed ewentualnością nową agresją niemiecką, — może być dokonane tylko w sojuszu i oparciu się o Związek Radziecki i inne zaprzyjaźnione narody słowiańskie.

2. SZYBKIE i kategoryczne reformy społeczno-gospodarcze, a przede wszystkim reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu. Krytykowano nas bardzo za tę szybkość, zwłaszcza w dziedzinie reformy rolnej. Dziś ta krytyka na ogół ustąpiła. Jeżeli w dziedzinie pogłębienia reformy rolnej jest jeszcze wiele do zrobienia, to może nikt lepiej od realizatorów tej reformy nie zdaje sobie z tego sprawy. Dalsza, dłuższa, żmudna i kosztowna praca jest tutaj niezbędna i będzie dokonana, ale najważniejsze jest to, że reforma się zaczęła, że podstawowa rzecz — parcelacja wielkich obszarów jest już daleko przodem.

Nacjonalizacja przemysłu pomogła uruchomić i szybciej i w znaczących rozmiarach produkcję dzięki większym możliwościom w tej dziedzinie państwa oraz dzięki zastosowaniu minimum niezbędnego planowania w powojennym bardzo trudnym i zaniechanym okresie. Odreśmym zagadnieniem jest kwestia rentowności i porządku. To należy do drugiego etapu. Na początku najważniejsza była produkcja.

3. ZASADA bloku stronnictw demokratycznych. Tę zasadę również bardzo krytykowano, uważano ją za „niedemokratyczną” i t. p. Jeżeli jednak porównamy ją z „demokratycznymi” zasadami polityki po pierwszej wojnie światowej, kiedy to rozgrywki partyjne przyczyniały się do ciągłych zmian rządu i do przedłużania się powojennego chaosu, i zestawimy ją z naszą obecną względną stabilizacją, do której przede wszystkim przyczyniła się polityka Bloku, — to niewątpliwie in-

Święto Odrodzenia Polski jest zarazem rocznicą Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Każde święto o charakterze publicznym w Odrodzonej Polsce powinno być zarazem dniem przejrzenia wyników pracy kierownictwa nawa państwowa oraz kierownictwa życia politycznym kraju za okres upływający w dniu takiego święta.

Gdy sięgnijemy wstecz, gdy uprzytomnimy sobie hasła, któreś my sobie wysuwali przy tworzeniu konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, gdy wreszcie uprzytomnimy sobie naczelną wytyczną Manifestu P. K. W. N. i porównamy z drogą, po której szły Rząd Tymczasowy, Rząd Jedności Narodowej, Rząd Polski, ukonstytuowany po wyborach sejmowych, Sejm Ustawodawczy w swej dotychczasowej działalności i Krajowa Rada Narodowa jako poprzednik Sejmu, gdy wreszcie uświadomimy sobie jasno linie wytyczną postępowania Partii Demokratycznych, — to wówczas możemy śmiało powiedzieć, że niczego nie uroniliśmy w rzeczywistości „rzeczywistości” Polski, że w miarę siły możliwości wszystkie te czynniki starały się realizować zapowiedzi Manifestu P.K.W.N. i że w granicach tych możliwości wiele z zapowiedzi Manifestu zostało wprowadzone w życie.

Podstawowe, decydujące o obliczu kraju reformy społeczne: reforma rolna i unarodowienie przemysłu, banków itp. zostały wprowadzone w życie i są systematycznie pogłębiane. Kierownictwo życia publicznego i politycznym pozostało w ręku Stronnictw Demokratycznych i dzięki temu jest zabezpieczona realizacja programu polityki wewnętrznej w kraju, jak i polityki zagranicznej. Polityki opartej na przyrzeczeniu ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją oraz na dążeniu do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, które gotowe są uznać nasze podstawowe interesy gospodarcze i polityczne z naszymi nowymi granicami nad Bałtykiem, Odrą i Nisą Łużycką na czele.

Nikt nie może zaprzeczyć faktowi, że Nowa Polska z roku na rok staje się państwem coraz lepiej zorganizowanym, coraz lepiej gospodarującym, a więc niewątpliwie państwem, w którym coraz to lepiej dzieje się i dążyć będzie najszerzymi warstwom pracującej ludności. Tempo dalszej poprawy jest przede wszystkim zależne od naszej własnej postawy, od wysiłków najszerzych mas pracujących, od ich zdolności organizacyjnych.

czaj będziemy spoglądać na to zagadnienie. Jest rzeczą oczywistą, że interes państwa i narodu jako całości zabezpieczyć można lepiej według dzisiejszej, a nie według dawnej metody.

4. JEDNOLITY front. Zagadnienie to stało się już truizmem. Chcąc tylko stwierdzić, że bez jednolitego frontu nie byłoby bloku stronnictw demokratycznych i t. zw. polskiej drogi do Socjalizmu.

Uświadomienie sobie i zglebienie powyższych czterech zasad i prawd jest niezbędne dla każdego. Potrzeba nam upowszechnienia i pogłębienia świadomości politycznej najszerzych mas naszego narodu.

EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI

Dla wykrzesania najbardziej wydajnych wysiłków, dla pobudzenia istniejących bez wątpienia zdolności organizacyjnych, drzemających wśród robotników polskich, jednym słowem dla wywołania i w przyszłości właściwej twórczej postawy mas pracujących — niezbędny jest odpowiedni „klimat”, właściwa świadomość i wiara w słuszność ideałów, odzwierciedlonych w Manifestie P. K. W. N.

## Dzisiejszy solenizant

### Prezydent Bolesław Bierut



Dnia 22 lipca przypada imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta.

Bolesław Bierut urodził się w roku 1892 w Lublinie, w rodzinie robotniczej pochodzenia chłopskiego. Rok 1905 zastaje go jeszcze w szkole, którą ma niebawem ukończyć. Już jako 12 — 13-letni chłopiec Bolesław Bierut bierze czynny udział w walce z caratem. Wyrzucony ze szkoły za udział w strajku szkolnym, musi już w młodości zacząć pracę zarobkową. Pomocnik murarski, rozdawca gazet, pracownik drukarni, zecer, wreszcie pracownik spółdzielczy, któremu to zawodowi poświęca się ostatecznie — tak, wygląda młodość Bolesława Bieruta.

W roku 1914, z wybuchem wojny, poszukiwany gorliwie przez żandarmerię carską, zmuszony jest ukryć się w podziemiu. Wzmocnia to tym bardziej jego więź z ruchem i jego aktywność. Po wyparciu wojsk rosyjskich staje na czele Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

Wielkie spółdzielnie robotnicze, których jest kolejno kierownikiem w Lublinie, Zagłębiu i w Warszawie — są równocześnie wielkimi ośrodkami działalności kulturalno — oświatowej. „Światło” w Warszawie, „Spółdzielnia Książka”, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa itd. obok szeregu innych organizacji społeczno — kulturalnych, samokształceniowych lub spółdzielczych, w których bierze czynny udział — zaliczają Bolesława Bierutę do swych założycieli lub członków Zarządu.

Poczynając od roku 1921 spada na niego fala represji za działalność społeczną.

W końcu 1927 r. wyjeżdża za granicę, aby uzupełnić swe wykształcenie: studiuje nauki społeczne w Austrii i Bawarii. Po kilku latach wraca do swej poprzedniej działalności społecznej w kraju, ale w grudniu 1933 r. traci wolność na czas dłuższy, skazany na 7 lat więzienia za działalność antyfaszystowską.

Pod okupacją niemiecką Bolesław Bierut pracuje w warunkach nielegalnych, przenosząc się z miasta do miasta. W roku 1943 jest jednym z głównych inicjatorów zorganizowania Krajowej Rady Narodowej. Pod

Usilne starania, czynione ostatnio przez kierownictwo Partii Demokratycznych, rządzących życiem politycznym kraju, na rzecz zacieśnienia współpracy Stronnictw Demokratycznych, a przede wszystkim PPS i PPR — mają największe znaczenie właśnie dla stworzenia odpowiedniego klimatu, dla utrwalenia niezbędnego jeszcze przez długi czas dużego, nadmiernego nawet wysiłku w pracy nad odbudową i

koniec 1943 r. staje na jej czele i kieruje całą jej pracą. Dn. 5 lutego 1947 r. Bolesław Bierut zostaje wybrany przez Sejm Ustawodawczy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

## Znakowana droga

Gdy się wspinamy na wysoki szczyt górski, dobrze jest od czasu do czasu zatrzymać się, odwrócić się i odpoczywając obejrzeć przebytą drogę. Na naszym szlaku dziejowym; na który wkroczyliśmy przed 3 laty, takimi chwilami odpoczynku i spojrzenia wstecz są rocznice dnia 22 lipca.

Zamieszczamy dziś w „Robotniku” pełny tekst Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Warto w dniu świętecznym ponownie przeczytać ten historyczny dokument i zestawzić program i zapowiedzi z lipca 1944 roku z rzeczywistością lipca 1947 roku. Bilans naszych dotychczasowych zysków i strat najlepiej wykazuje, że znajdujemy się na właściwej drodze. Przytoczymy tu tytułem przykładu kilka najważniejszych pozycji tego bilansu.

POLITYCZNIE — zgodnie z założeniami Manifestu Lipcowego — utrzymaliśmy i pogłębiliśmy przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim, konsekwentnym obrońcą naszych nowych granic... Podpisaliśmy w tym roku pakt przyjaźni z Czechosłowacją, wzmocniony ostatnio korzystnymi dla obu stron umowami gospodarczymi. Rozwijają się nasze dobre stosunki z Francją. W ostatnich miesiącach nastąpiła wyraźna poprawa w naszych stosunkach z W. Brytanią (podpisanie umowy finansowej) i Stanami Zjednoczonymi (oświadczenie nowego ambasadora USA w Warszawie o naszych granicach zachodnich).

W dziedzinie polityki wewnętrznej — wybory do Sejmu i zwycięstwo bloku demokratycznego, amnestia i skuteczna walka z reakcyjnym podziemiem, współpraca stronnictw demokratycznych, a przede wszystkim jednolity front PPS i PPR, przewidywany skutecznie zewnętrznie i wewnętrznie trudności — oto „spis rozdziałów” ubiegłego roku.

W dziedzinie GOSPODARCZEJ dalecy jeszcze jesteśmy, co prawda, od naszych celów ostatecznych. Rozdział dochodu społecznego nie odpowiada jeszcze naszym postulatom socjalistycznym, zarobki klasy robotniczej jeszcze są niższe od nakreślonego przez nas minimum, elementy spekulacyjne jeszcze pasują do naszego życia gospodarczego.

Ale mamy absolutną pewność, opartą na danych statystycznych o naszej produkcji i naszym eksporcie, że wiele już zrobiliśmy, że odbudowaliśmy wiele tysięcy fabryk i mostów, mieszkań i kolei, szkół i szpitali. I wiemy z całą pewnością, że gdyby w lipcu 1944 roku Polska wróciła do rządów przedwojennych, lub gdyby jak deus ex machina zjawił się w Polsce „rząd londyński” — jeszcze o wiele większe byłyby różnice w dochodzie społecznym, jeszcze cięższa byłaby dola człowieka pracy, a pod znakiem zapytania stałaby odbudowa naszej gospodarki.

Nie mogliśmy w ciągu trzech lat odbudować tego wszystkiego, co zburzone zostało podczas wojny, tym bardziej, że i model przedwojenny nie odpowiadał naszym ideałom. Ale zmierzamy do ustroju sprawiedliwości społecznej i robimy wszystko, by przyspieszyć i ułatwić przejście od kapitalistycznego wysiłku do socjalistycznej wolności.

A w dziedzinie OŚWIATY I KULTURY? Nie mamy jeszcze dosyć szkół, położenie nauczycielstwa nie jest jeszcze takie, jakie powinno być. Nie zwyciężyliśmy jeszcze zacołania i zabobonu, nastrojów reakcyjnych i antysemitów pewnych kół naszego społeczeństwa. Ale i tu zrobiliśmy maksimum tego, co można było zrobić w ciągu trzech lat, a na pewno o wiele więcej, niż zrobiliby jakikolwiek inny, niedemokratyczny rząd w powojennej, zrujnowanej Polsce.

Bardziej uczęszczane ścieżki górskie w Tatrach, drogi dostepne dla szerszego ogółu, są znakowane kolorowymi znakami. Najbardziej widoczne są czerwone znaki na białym tle, które chronią taterników przed zejściem na manowce i wskazują na właściwy kierunek na zakrętach. Manifest Lipcowy jest tym czerwonym znakiem, który wskazuje nam drogę do lepszej przyszłości na obecnym zakręcie dziejowym.

GRZEGORZ JASZUNSKI

**Józef Cyrankiewicz**



PREZES RADY MINISTRÓW  
SEKRETARZ GENERALNY  
OKW PPS

## Nie tylko manifest

Historia Polski zna piękne manifesty. Zna także piękne, ale często spóznione porwy.

Prawdziwy patos 22 lipca polega na tym, że każdorazowo do święta jest równocześnie i świętem manifestu i świętem REALIZACJI tego manifestu.

Manifest 22 lipca to była proklamacja, formułująca polityczny i społeczny program obozu polskiej demokracji, walczącej już dziesiątki lat z polskim i międzynarodowym wstępnictwem.

To nie był tylko arkusz „radykalnie” zapisanego papieru, jakiegoś dużego roznoszącego wiatr w pierwszych powojennych dniach. To był manifest ludzi, chodzących mocno po ziemi — umiających przede wszystkim walczyć, potem pisać, a napisane realizować.

Wyrósł ten manifest z gruntownej analizy polskiej rzeczywistości i międzynarodowej rzeczywistości.

Wyrósł z polskiej walki z polską reakcją i wstępnictwem, i wyrósł z wielkiej międzynarodowej wojny ludów przeciwko faszystom.

Umiął walkę polskiego ludu o wyzwolenie łączyć bez potrzaskania trybów w tę międzynarodową walkę z faszystami, umiał dać swój wkład tej wielkiej walce — i odwrotnie, że wspólnego międzynarodowego zwycięstwa nad faszystami umiał przynieść korzyści dla polskiego narodu i dla zwycięstwa demokracji w Polsce.

Taki był manifest. Tacy byli ludzie manifestu P. K. W. N.

W bitewnych jeszcze dniach 1944 roku budził on po polskich miastach, miasteczkach i wsiach ożywczą nadzieję wolności i wiarę w przyszłość ludowej Polski.

Równocześnie wzywał do walki o realizację zasad manifestu.

Ta walka o realizację ma swoje zwycięskie etapy zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

U podstaw realizacji tego manifestu leży dobrze realizowany sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Fundamentem jest przeprowadzona reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu.

Konsekwentnym wykonywaniem zasad tego manifestu jest polityka Rządu Rzeczypospolitej, oparta na harmonijnej współpracy Stronnictw Demokratycznych.

Historyczne znaczenie zarówno w skali wewnętrznej jak i międzynarodowej ma tutaj JEDNOLITY FRONT KLASY ROBOTNICZEJ — „kamień filozoficzny” powodzenia polskiej drogi do Socjalizmu.

Realizatorem jest polski Lud.

Łatwiej ten manifest było czytać, niż go realizować w trudnych powojennych latach.

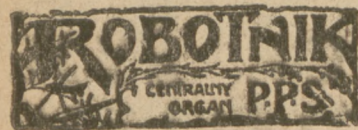
Ale w historii narodu liczą się przede wszystkim rzeczy dokonane, zrealizowane — a nie dobre chęci.

I na tym właśnie polega moc tego święta, jako święta dokonania i REALIZACJI.

A tylko daleka konsekwentna i konkretna realizacja zasad manifestu 22 lipca stwarza na przyszłość równie konkretną siłę i wielkość Niepodległej Polski Ludowej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ





Warszawa, 22 lipca

2.812.647

**S**YMBOLICZNA akcja zbiórki złotych na fundusz pomnika Mieczysława Niedziałkowskiego jest zakończona. Zgromadzenie Komitetu CKW PPS, opartym na doniesieniach Komitetów Wojewódzkich Partii, w akcji tej wzięło udział 2.812.647 osób — towarzyszy partyjnych, członków OM TUR, członków związków zawodowych, sympatyków PPS, robotników, chłopów i inteligentów.

Tak, jak przewidywaliśmy w chwili proklamowania tej akcji, wykroczyła ona daleko poza ramy szeregow partyjnych i objęła miliony rzesze społeczeństwa polskiego.

Nazwisko Mieczysława Niedziałkowskiego, było tym magicznym słowem, które skłoniło blisko trzy miliony obywateli do udziału w akcji, proklamowanej przez PPS. Wiele towarzyszy i obywateli złożyło przy tej okazji większe kwoty na fundusz prasowy Partii, na RTPD itd.

Pamięć Mieczysława Niedziałkowskiego, wielkiego trybuna ludu polskiego, jednego z największych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, jednego z najwybitniejszych redaktorów polskiej prasy socjalistycznej, — została uczczona we właściwy sposób. Poniżej na jego grobie na Półwyspie symbolizuje 2.812.647 pojedynczych złotych złożonych przez ludzi wiernych jego ideałom.

## Hołd pamięci Stefana Okrzei złożyli pepesowcy na stokach Cytadeli

Dnia 21 bm. w 42 rocznicę bohaterstwa Stefana Okrzei, na stokach Cytadeli warszawskiej, odbyła się uroczystość oddania hołdu pamięci bojowników o wolność i socjalizm.

Przed historyczną bramą strażnic, zebrały się delegacje dzielnic i kół partyjnych PPS, OM TUR oraz grupa weteranów walk z 1903 r.

Do zgromadzonych przemówił sekretarz Stoł. Komitetu PPS tow. Jagiełło, który scharakteryzował sylwetkę człowieka i działacza politycznego, robotnika fabryki „Labor” Stefana Okrzei, działającego pod pseudonimem „Witold”.

Tow. Jagiełło omawiając z kolei rozwój wypadków socjalistycznych

## Wielka akademie w „Teatrze Polskim”

Z okazji Święta Odrodzenia Polski odbędzie się w dniu dzisiejszym wielka akademie w Teatrze Polskim w Warszawie.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej tow. Sankowskiego, wygłosi krótki referat III wiceminister Obrony Narodowej — gen. Jaroszewicz.

Na bogatą część koncertową akademii złożą się utwory muzyczne w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyktando St. Nowaka, recytacje Mieczysława Pawlikowskiego, pieśni w wykonaniu Romualdy Zambrzyckiej oraz utwory fortepianowe, które wykona prof. Smidowicz.

Z kolei wystąpią soliści Zespołu Baletowego.

Wstęp na akademie dla wszystkich bezpłatny.

## Kara śmierci na zbrodniarzy z Puchaczowa

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puchaczowie rozprawy w trybie doraźnym sprawy pierwszych trzech z grupy zbrodniarzy, którzy uczestniczyli w okrutnym morderstwie na 21 mieszkańców Puchaczowa.

Proces odbywał się publicznie na rynku we wsi Puchaczów.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Korniak Bogumił, wywiadowca bandy Ordona, żona jego Maria oraz M. Bober oskarżeni o współdziałanie z Kornakiem w udzielaniu informacji i dostarczaniu broni bezpośrednio sprawcom morderstwa.

## Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku Powszechnego Domu Towarowego w Ostrowcu, Al. 3 Maja 5.

Blisze informacje otrzyma można w biurze P.C.H. w Radomiu ul. Malczewskiego Nr 9/11, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.

Oferty w podwójnych załakowanych kopertach bez znaków firmy z napisem: „Oferta na remont budynku P.D.T. w Ostrowcu należy składać do dnia 31 lipca 1947 r. w biurze P.C.H. w Radomiu ul. Malczewskiego Nr 9/11 do godz. 12. o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć: a) pokwitowanie kasy Oddziału P.C.H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. sumy oferowanej wzgl. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium, b) odpis świadectwa przeniesienia upoważniającego do wykonania robót.

P.C.H. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości wykonania robót.

# TRUMAN ODSŁANIA ISTOTĘ PLANU MARSHALLA

## Pożyczki dla Europy mają obronić USA przed kryzysem

## Na skutek protestów francuskich St. Zjednoczone szukają kompromisu

**WASZYNGTON (PAP).** Prezydent Truman przedstawił Kongresowi raport gospodarczy za ostatnie półrocze i z tej okazji wygłosił przemówienie, w którym zaapelował do Kongresu, aby poparł plan Marshalla.

Prezydent Truman podkreślił, że kraje reflektujące na pomoc amerykańską, muszą podjąć wspólny wysiłek nad odbudową swego życia gospodarczego. Wysiłek taki doprowadzi do pomysłu

nych wyników, o ile Stany Zjednoczone okażą pomoc gospodarczą krajom zainteresowanym. Równocześnie zaznaczył prezydent, że eksport amerykański może katastrofalnie się obniżyć z końcem bież. roku, jeżeli kraje zagraniczne nie otrzymają dalszej pomocy dolarowej.

Truman w sprawozdaniu swym podał do wiadomości Kongresu, że w St. Zjednoczonych istnieje niebezpieczeństwo kry-

zysu gospodarczego, wobec czego należy podjąć środki, zmierzające do utrzymania obecnego stanu produkcji i zatrudnienia.

**PIERWSZENSTWO OFIAR PRZED OPRACOWANIEM**

**PARYŻ (PAP).** Premier Ramadier podkreślił na konferencji lokalnej SFIO w Perpignan, że przy rozwiązywaniu zagadnienia niemieckiego nie należy zapominać o tragicznych lekacjach przeszłości. Ramadier oświadczył, że kraje, które walczyły przeciwko Niemcom, mają niewątpliwie prawo pierwszeństwa w odbudowie swego życia gospodarczego. Polemizując ze stanowiskiem amerykańskim w sprawie odbudowy Niemiec, Ramadier powiedział: „Stara Europa powiada młodej Ameryce: Ofiary muszą otrzymać pierwszeństwo przed oprawcami”.

**USA SZUKA KOMPROMISU**

**WASZYNGTON (SAP).** Wydaje się, że St. Zjednoczone i W. Brytania, starając się osiągnąć kompromis w sprawie zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, ustąpią wobec protestów francuskich przeciw zwiększeniu produkcji przemysłowej w Niemczech zach. Z kół rządowych informują, że problem przemysłu niemieckiego ma być rozpatrywany łącznie z planem odbudowy gospodarczej całej Europy. W ten sposób Ameryka i Anglia chcą obejść kwestie gospodarcze i polityczne, związane z dokonanymi ostatnio

## Tow. Premier wstąpił w związku małżeńskie

W dniu wczorajszym o godz. 1.45 Prezydent m. st. Warszawy tow. St. Tołwiński udzielił ślubu tow. Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi i pani Ninie Andryczównie.

Świadkami ślubu byli tow. wicepremier Władysław Gomułka oraz dyt. Arnold Szyfman.

## Czechosłowacja święci 22 lipca Data odnowy Europy Środkowej

**PRAGA (SAP).** Z okazji polskiego święta narodowego prasa Czechosłowacka zamieszcza liczne artykuły utrzymujące w serdecznym tonie. Organ partii socjaldemokratycznej „Pravo Lidu” stwierdza, że dzień 22 lipca jest

nie tylko świętem bratniego narodu polskiego, ale jest również świętem odnowy Europy Środkowej. Manifest lipcowy buduje wolność Polski na koncepcji trwałego przymierza polsko-radziecko-czechosłowackiego.

Organ partii komunistycznej „Rude Prawo” podkreśla historyczną zasługę rządu czechosłowackiego premiera Gottwalda i rządu premiera Cyrankiewicza, polegającą na tym, że umiały się wnieść ponad drobne spory graniczne i zawrzeć umowy, które wzmacniają pozycję międzynarodową obu krajów, tworząc skuteczną barierę przeciwko niebezpieczeństwu nowej agresji niemieckiej.

**PRAGA (SAP).** Z okazji święta narodowego Polski, towarzyszywo przyjaźni polsko-czechosłowackiej urządziło akademie, w czasie której wygłosił przemówienie minister pełnomocny posel Prokop Maxa. Akademii wypełniły występy czołowych artystów czechosłowackich.

## Numer „Rzeczpospolitej” z 22 lipca 1944 r.



który pierwszy zapoznał naród polski z Manifestem

## Noc grozy w Jerozolimie

### Planowy atak terrorystów żydowskich

**JEROZOLIMA PAP.** — Noc z niedzieli na poniedziałek należała do najniepokojniejszych od chwili przyjazdu króla i królowej ONZ.

O północy oddział terrorystów żydowskich, uzbrojonych w moździerze i karabiny ręczne, zaatakował 12 policjantów brytyjskich w Jerozolimie.

Oddziały brytyjskie, które w autach pancernych przybyły z odsieczą, po półtoragodzinnej walce zdołały przeprzeć napastników, biorąc 16 do niewoli.

Przez całą noc w Jerozolimie słychać było odgłosy eksplozji. Dwa brytyjskie auta pancerne oraz i samochód ciężarowy wpadły na miny.

**LONDYN PAP.** — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek rano terrorysty żydowscy zaatakowali posterunek sygnalizacyjny VI dywizji lotniczej w Stella Maris pod Haifą. Atak został odparty. Terrorysty postępowali się karabinami maszynowymi.

W poniedziałek o świcie terrorysty napadli na stację radarową w Ahuza na południe od Haify. Kilka masztów

## Hołd Nieznanemu Żołnierowi w uroguie Święta Odrodzenia

Dn. 21 bm. w wigilię Święta Odrodzenia Polski, późnym wieczorem ludność Warszawy i Wojsko Polskie złożyło hołd Nieznanemu Żołnierowi.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza Wojsko zaciągnęło wartę honorową. Po obu stronach zapalono znicze. Plac Zwycięstwa zapelnili tłumnie mieszkańcy stolicy. Licznie stawiali się młodzieńcy, która przybyła wraz ze sztandarami. Przed frontem grobu Nieznanego Żołnierza ustawili się kompanie honorowe WP, MO, kolejarzy, KBW wraz z orkiestrami.

Kulminacyjnym punktem uroczysto-

## ARESztOWANIE PRZYWÓDCÓW REPUBLIKANSKICH

**BATAWIA (SAP).** Oddziały wojsk holenderskich dokonały zajęcia budynków republikańskich i aresztowały szereg osobistości. Źródła holenderskie stwierdzają, że dwaj urzędnicy republikańscy zostali ranni, gdy usiłowali uciec. Wicepremier, Gani wiceminister spraw zagranicznych, Tamzil, zostali aresztowani, ale pozwolono im wrócić do swych mieszkań, gdzie pozostają w areszcie domowym.

## Hołd Nieznanemu Żołnierowi w uroguie Święta Odrodzenia

ści było złożenie wieńców w imieniu ludu Warszawy i Wojska Polskiego. Na zakończenie odbyła się defilada przed przedstawicielami wojska i władzami stolicy.

Po tym uroczystym akcie odbył się kapistrzy orkiestr wojskowych organizacji po ulicach Warszawy.

## Rejestracja autorów prac technicznych

Naczelna Organizacja Techniczna wzywa wszystkich autorów prac technicznych, aby zgłaszali wszelkie swoje zamierzone lub będące już w opracowaniu dzieła i książki techniczne w Główną Komisję Wydawniczą NOT (Warszawa, Lwowska 17).

Rejestracja tych prac ma na celu koordynację wysiłków związanych z odbudową wydawnictw technicznych w Polsce. Pozwoli również na uniknięcie powtarzania się prac wokół zagadnień będących częścią już w stadium opracowywania przez innych autorów.

## Życzenia od Premiera Czechosłowacji

Prezes Rady Ministrów — tow. Józef Cyrankiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

Panie Premierze! Prezes przyjął z okazji polskiego święta narodowego w imieniu moim oraz rządu i ludu czechosłowackiego wyrazy uczuć naszej szczerzej przyjaźni i w sposób tak przekonujący w ostatnich dniach wyrażonej. Że chce Pan przyjąć nasze serdeczne życzenia wszelkiego powodzenia dla Pana i Rządu Polskiego, jak również dla bohaterów i bohaterki narodu polskiego.

Clement Gottwald

## Depesze od Zw. Radzieckiego na dzień Odrodzenia Polski

W związku ze świętem Odrodzenia Polski wpłynęły następujące depesze:

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Bolesława Bieruta

Z okazji Święta Narodowego, dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej proszę Pana, Panie Prezydencie o przyjęcie moich gratulacji i serdecznych życzeń nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach budowy i odbudowy Demokratycznej Polski.

N. SZWERNIK

Do

Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej  
Józefa Cyrankiewicza

W dniu Święta Narodowego, Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, przesyłam Panu, Panie Premierze moje gratulacje, Życzę zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowej Demokratycznej Polski, w dziele wzmocnienia jej potęgi państwowej i niezawisłości narodowej.

J. STALIN

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej  
Zygmunta Modzelewskiego

Z okazji Święta Narodowego, Dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę przyjąć, Panie Ministrze, moją gratulację i życzenia dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego — powodzenia w pracy nad wzmocnieniem niezawisłej i kwitnącej Demokratycznej Polski.

W. MOŁOTOW

## Indonezja w ogniu wojny Holendrzy zaatakowali republikanów

### bez wypowiedzenia układów Anglicy ubolewają

**BATAWIA (SAP).** Głównodowodzący republikańskich sił zbrojnych, Soudirman oświadczył przedstawicielom prasy, że atak holenderski rozpoczął się nie tylko na wszystkich frontach, ale także w wielu punktach wewnątrz Jawy. Soudirman dodał, że najostrzejsze walki toczą się w okolicy Semarang. Wojska republikańskie zachowują spokój i dyscyplinę.

## ARESztOWANIE PRZYWÓDCÓW REPUBLIKANSKICH

**BATAWIA (SAP).** Oddziały wojsk holenderskich dokonały zajęcia budynków republikańskich i aresztowały szereg osobistości. Źródła holenderskie stwierdzają, że dwaj urzędnicy republikańscy zostali ranni, gdy usiłowali uciec. Wicepremier, Gani wiceminister spraw zagranicznych, Tamzil, zostali aresztowani, ale pozwolono im wrócić do swych mieszkań, gdzie pozostają w areszcie domowym.

## PREMIER HOLENDERSKI

### TLUMACZY SIĘ

**HAGA (SAP).** Premier Beels przemawiał w niedzielę przez radio do ludności holenderskiej, usiłując wytłumaczyć decyzję rządu, który dał generalnemu gubernatorowi Van Mook, swobodę użycia wojsk holenderskich do akcji policyjnej.

Premier podał przebieg rozmów, jakie toczyły się pomiędzy rządem holenderskim a rządem republikańskim i starał się przekonać, że republikanie indonezyjscy godziły w suwerenność państwa Holandii.

## HOLENDERSKIE Zw. Zaw.

### GROZA STRAJKIEM

**AMSTERDAM (PAP).** W kołach zbliżonych do zw., zawodowych twierdzą, że komitet wykonawczy Federacji Holenderskich Zw. Zaw. rozpatrzy w poniedziałek sprawę protestowania strajku powstającego na znak protestu przeciwko akcji rządu holenderskiego w Indonezji.

## ANGLICY UBOLEWAJĄ

**LONDYN (PAP).** Brytyjskie ministerstwo spraw zagr. ogłosiło w niedzielę w nocy komunikat, w którym wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu holenderskiego wznowienia działań wojennych przeciwko Indonezji. Jednocześnie komunikat stwierdza, iż rząd brytyjski gotów jest w każdej chwili pośredniczyć w pokojowym rozstrzygnięciu konfliktu między Holandią a Indonezją.

## Rozkaz Ministra B. P.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego z okazji święta narodowego wydał rozkaz do funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, milicjantów, żołnierzy KBW i ORMO-woów, w którym wspominając dotychczasowe ich zasługi, poniesione w ofiarę i bohaterstwa, w walce z bandami terrorystycznymi w obronie demokracji, wzywa do dalszej czujności:

„Bądźcie czujni i nadal bezwzględnie w walce z wszelkimi przejawami antypaństwowej działalności wrogów demokracji elementarnej. Musimy do reszty oczyścić kraj nasz z dywersantów, szpiegów i band reakcyjnych, stać wiernie na straży państwowości demokracji.”

Wzmocniona troska o porządek publiczny, o ład i spokój, bezpieczeństwo każdego obywatela budującego Polskę Ludową, winna Wam przyswiecać w codziennej pracy!”

## Proces WIN-u i WRN rozpocznie się 24 lipca

Dnia 24 lipca rozpocznie się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces grupy członków WIN i WRN oskarżonych o szpiegostwo i zorganizowanie sieci łączności WIN w kontakcie z emisariuszami I-go Korpusu Andersa.

9525

Głównymi oskarżonymi są Francis



KAZIMIERZ RUSINEK

Przewodniczący CKW PPS

# MANIFEST WOLNOŚCI i POSTĘPU

22 lipca 1792 r. — 22 lipca 1944 r.

**D**NIA 22 lipca 1792 r. król Stanisław August zwołał radę gabinetową, przeczytał list carowej, udawadniał niecelowość walki i bezskuteczność obrony, a w końcu zgłosił przystąpienie do Targowicy.

Był to akt narodowej zdrady, droga do dalszych rozbiorów i wiekowej niewoli. Naród zaprotestował. Bunt skierowany był przeciwko zdradzie króla, szlachty i znacznej części bogatego duchowieństwa. W dwa lata potem, bo 24 marca 1794 roku Tadeusz Kościuszko składał na Rynku Krakow-

wstaniach: Listopadowym, Krakowskim i 63-go roku. Lud, bezmiarem ofiar i poświęcenia i w krwawym zmaganiu z wrogami rwał w strzępy karty „Świętego Przymierza”, wzniesając bunt przeciw obcej niewoli i przeciwko rodzimej tyranii i społecznemu wyzyskowi. Opuszczeni przez wszystkich, byliśmy zdani na własne tylko siły z wiarą, że „Bóg wywróci porządek dawnej Euro-

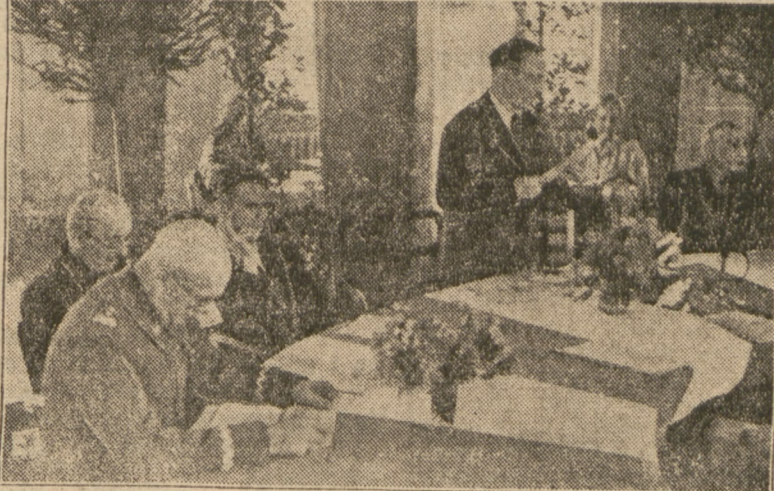
wniosku, jaki klub PPS, wniósł 26 lutego 1919 r. w sprawie natychmiastowego zawarcia pokoju i podpisania paktu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Logika wypadków torowała drogę faszyzmowi w Polsce, rozbrajała opinię wobec niebezpieczeństwa hitlerowskiego i kierowała losami Polski poprzez pakt z Niemcami i Monachium do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Historia się powtarza. Tak, jak płaciliśmy w wiekach XVII i XVIII za egoistyczną politykę szlachty, utratą niepodległości, tak też zapłaciliśmy tą samą stawką — nową sześciolletnią okupacją, zniszczeniem kraju i wymordowaniem 6 milionów Polaków — za politykę Piłsudskiego, Beka i Rydz-Śmigłego. Tylko egoizm klasowy warstw rządzących i interes wielkiej magnaterii kazał odrzucić Polskę zaofiarowaną pomoc ze strony Związku Radzieckiego w krytycznych dniach sierpnia 1939 r. Późniejsze wypadki potwierdziły, że gdyby Polska przyjęła tę pomoc, oparłaby się być może, agresji Niemiec i uchroniłaby Państwo i Naród przed wojną i jej skutkami.

Atak na Polskę i „błyskawiczna” wojna zburzyła gmach naszej niepodległości. Zwycięzca Hitler mógł z dumą przypomnieć słowa Hindenburga, wypowiedziane w Opolu w kwietniu 1919 r.: „Istnienie niepodległej Polski zagraża

kim i przy pomocy Armii Radzieckiej. Ten sam sojusz — po zwycięstwie i w okresie pokoju — jest realnym zabezpieczeniem naszych granic, gwarantuje unicestwienie gospodar-

stwa. Manifest ten otwiera nowe drogi do wielkości, siły i dobrobytu Rzeczypospolitej Polskiej. Potencjonalne siły współczesnej Polski nie mają wzorów w przeszłości. Mamy



Posiedzenie KRN w Lublinie w roku 1919.

kiej i zaczepnej siły Niemiec, tworzy zbiorowe bezpieczeństwo państw, które dotąd i w tej części Europy były wasalami Niemiec.

Polska Partia Robotnicza — jak mówił jej Generalny Sekretarz tow. Wiesław — odrzuciła błędy esdekapelewskiego ruchu w kwestii narodowej, a odrzucała Polska Partia Socjalistyczna odrzuciła dziedzictwo piłsudczyzny, wyrzekła się Kwapińskich i Żuławskich i obydwie partie znalazły wspólną drogę i wspólność celów w praktycznym budownictwie demokracji ludowej na najtrwalszych fundamentach niepodległości Polski.

świadomość trudności wypływających z analizy i obiektywnych warunków okresu powojennego, jak również widzimy istniejące siły, przeszkadzające naszym zamierzeniom. Dlatego śpieszniej niż inni musimy maszerować w wyścigu „pracy, szybciej niż inni musimy odbudowywać kraj ze zniszczeń wojennych, dbać o rozwój naszej produkcji i konsumpcji w atmosferze ugruntowywanego pokoju wewnętrznego i stałej stabilizacji naszego życia.

Nasza zdolność produkcyjna i jej tempo są i będą miernikiem naszej siły, dobrobytu i szczęścia obywateli. Tak, jak rozwój wszystkich sił i wartości produkcyjnych, spotęgowanie wydajności pracy i zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, wzrost wartości moralno-politycznych i dyscyplina społeczna — gwarantują siłę wewnę-

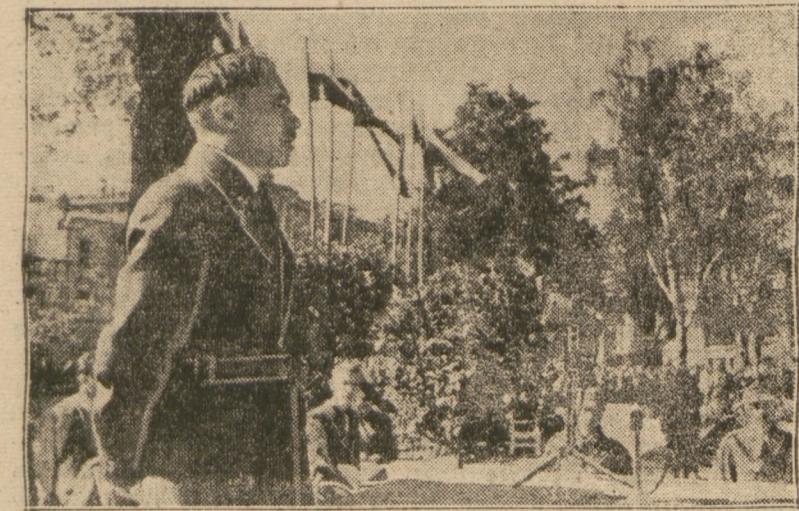
Konferencji Poczdamskiej, takim faktem było oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych Molotowa w sprawie naszych granic zachodnich, takim faktem jest pomoc surowcowa i pomoc w zbożu, z jaką Związek Radziecki przyszedł w najtrudniejszym okresie naszego bytu.

Dziś, w rocznicę manifestu, PKWN należy przypomnieć Narodowi o wielkiej koncepcji tego aktu, jego realnej treści, dziś i zawsze musimy przypominać Narodowi o nowym szlaku naszych dziejów i perspektywach, które polska rewolucja daje Narodowi i Państwu.

## Bez sorna prawda

**D**ZIS, w rocznicę manifestu PKWN musimy przypomnieć klasie robotniczej bezsporną prawdę, że zwycięstwo Polski i zwycięstwo klasy robotniczej było możliwe tylko przy istnieniu jednolitego frontu obu nurtów ruchu robotniczego, mającego wspólny cel i maszerującego jedną drogą ku jego realizacji. Tak, jak w walce o niepodległość, jednolity front klasy robotniczej i współdziałanie obu partii dało narodowi wolność, tak w okresie pokoju jednolity front obu partii pozwoli na ugruntowanie niepodległości i utrwalenie już osiągniętych zdobyczy oraz realizację dalszych.

Marzyć o całkowitym odizolowaniu partii od innych stroniectw politycznych, znaczy to samo, co oderwać się od historii, odejść od wydarzeń i nie uwzględnić realnego układu sił w kraju. Odejście od koncepcji jednolitego frontu znaczy to samo, co chcieć samounicestwienia partii. Będziemy zwalczać warcholstwo i filisterstwo. Podejmiemy zdecydowaną walkę z tymi żywiołami w Partii, które by chciały dokonać ideologicznego zwrotu w kierunku



Prezydent Bierut przemawia w Lublinie (1944 rok).

skim przysięgę na wierność Polsce i ludowi. Wielkość i szlachetność czynu Naczelnika, bohaterstwo powstania król nazwał „obcą intrygą”, intrygą, „której nowy cel przedajnym jest narzędziem, a rewolucja szalenstwem, które zgubę Narodowi gotuje”.

## Dwa obozy

**S**TANOWISKO króla i Targowicy podzieliło naród na dwa obozy. Powstały: obóz ugody i obóz walki.

Pierwszy, przysięgał wierność i lojalność wobec zaborców — drugi w kraju i na obczyźnie organizował „Stowarzyszenia Ludu Polskiego” i „Towarzystwa Demokratyczne”, mobilizując ducha i siły narodu do nowych buntów i nowych powstań.

Przerażona szlachta błagała cara Mikołaja I o uwolnienie kraju spod grozy „komunistycznego spisku”. Przez kraj rozbrzmiewały słowa hymnu chłopskiego: „O cześć wam, panowie magnaci”.

Z ust do ust podawano słowa manifestu Szymona Konarskiego:

„Polska i ludzkość — naszym hasłem. Polskę może zbawić tylko czyn zbrojny i mistwo ludu, pisane prawami społecznej rewolucji.

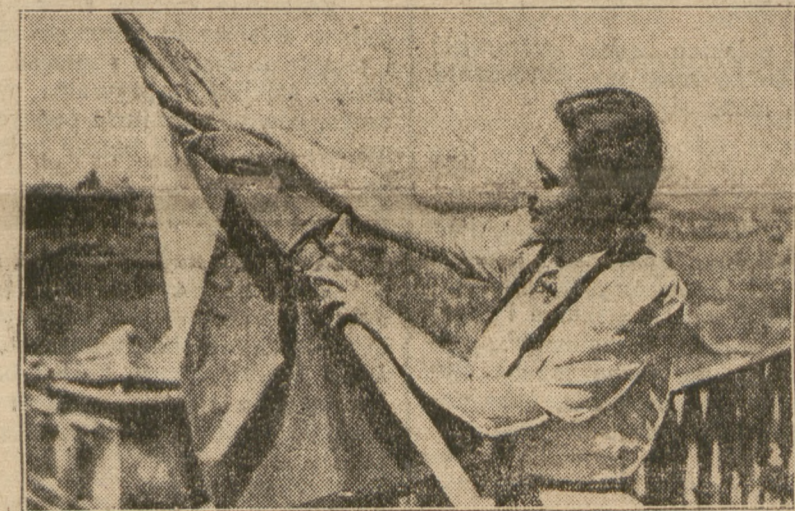
Wiemy, że krwawa walka wymaga ofiar. Wiemy również, że w czasie wojny o niepodległość i wolność wyrównają się różnice społeczne, majątek pojedynczych ludzi stanie się skarbem publicznym, a cała ludność zamieni się w żołnierzy wolności. Celem tak pojętej rewolucji, jest oswobodzenie Ojczyzny, oswobodzenie pokrzywdzonych. Jej siłą, cała ludność, jej funduszem — wspólna własność, jej pierwszym krokiem — zniesienie tyranii i nadużyć, jej hasłem — wszystko dla Ojczyzny, wszystko dla ludu”.

Kto szczerze służyć chce ludowi, kto praw jego jest stróżem, kto jest jego szczerym obrońcą, ten nie poprzestaje na głoszeniu przykazania o „miłości bliźniego”, tylko miłości tej daje dowody, hasła — treścią wypełnia.

„...To wolne i spokojne propagowanie zasad, bez poparcia krwawej, — głosi manifest ludu polskiego — to słowo bez miecza, to bezustanna doktryna bez wcielania jej w życie za pomocą gwałtownych środków, to nudne i od wieków ciągnące się płaczkowanie nad nieszczęściami ludzkości, bez podniesienia mas uciskanych”.

## Krew ludu

**I** POLAŁA się obficie krew ludu polskiego w Insurekcji Kościuszkowskiej, w po-



Pierwszy sztandar w wyzwolonym Lublinie.

rodu tworzy rewolucyjny Legion, układa „Skład Zasad”, których punkt 6-ty głosi:

„Pomoc polityczna, rodzinna, należąca od Polski bratu Czechowi i ludom pobratymczym czeskim, bratu Rusowi i ludom ruskim, pomoc chrześcijańska — wszelkiemu narodowi, jak bliźniemu”.

Późniejsze losy narodu i Państwa biegną w odwrotnym kierunku od proroctwa Adama Mickiewicza i w poprzek koncepcji i tez, jakie zawierał manifest ludu polskiego, jakie przejął i propagował „Proletariat” i kontynuator walki o Niepodległość — polski Socjalizm.

Rozbiory — wykluczyły Polskę z uczestnictwa walki o Postęp i Demokrację, opóźniły wychowanie obywatelskie, a kraj utrzymywały na poziomie prymitywu gospodarczego, naród — bez rządu centralnego i politycznego kierownictwa.

Odzyskanej po pierwszej wojnie światowej niepodległości traktat wersalski zakreślił granice, które nie były gwarancją naszego bezpieczeństwa, nie chroniły Polski przed agresją Niemiec, nie stabilizowały w tej części Europy pokoju i utrudniały nawiązanie dobrych i sąsiedzkich stosunków z państwami słowiańskimi.

## Zapalny lont

**P**OLSKA, określana mianem „beczki prochu”, była przez widzianą jako zapalny lont pod nową wojnę światowego imperializmu, współdziałającego z zaborczością Niemiec. Te same siły, wspomagane siłami rodzimej reakcji, obaliły rząd ludowy Ignacego Daszyńskiego i przeszkodziły uchwaleniu

istnieniu silnych Niemiec. Musimy słowo „Polska”, jako pojęcie niepodległego Państwa polskiego wykreślić z mapy Europy. Znała tę prawdę lewica polska w latach okupacji i dlatego odrzuciła importowaną z zewnątrz koncepcję „dwóch wrogów”, zwalczała WRN-owskie czekanie na wyzwanie się sił Związku Radzieckiego i czynnie — przez jednolity front klasy robotniczej — współdziałała ze Związkiem Radzieckim w walce przeciwko jednemu wrogowi,



Pierwsi ochotnicy idą do wojska.

jakim były hitlerowskie Niemcy.

## Wspólna koncepcja

**K**ONCEPCJA Polskiej Partii Robotniczej i jednolitego frontu Polaków była wspólna, historycznie i politycznie jedynie słuszną: Polskę bezpośrednio zagrażała tylko imperializm niemiecki. Obrona przed tym niebezpieczeństwem i walka z hitlerowskimi Niemcami może być tylko skutecznie i zwycięsko przeprowadzona w sojuszu ze Związkiem Radzie-

## Wypełnienie testamentu

**Z**TEJ podstawowej koncepcji zrodził się historyczny akt manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Manifest ten jest wypełnieniem testamentu „Manifestu Ludu Polskiego” w jego wiekowych dążeniach do kształtowania życia zgodnie z suwerennymi interesami narodu.

To, co było romantyzmem w „Składzie Zasad” rewolucyjnego Legionu Adama Mickiewicza, stało się rzeczywistością historyczną, udokumentowaną sojuszami ze Związkiem Radzieckim i z Czechosłowacją na czele.

To, co było apelem Szymona Konarskiego, Worcela i Lelewela, Ks. Ściegennego i Dembowskiego, stało się aktem ustawodawczym w Polsce Ludowej.

To, co było wiarą Kołłątaja, stało się materialną treścią polskiego życia na wsi i w miastach.

To, czego nie dokonał Rząd Ludowy po pierwszej wojnie światowej, a czemu przeszkodził Józef Piłsudski, tego dokonał manifest P.K.W.N., prze-



Manifest PKWN podpisywano gdy wojna jeszcze trwała.

trzną Państwa, tak na zewnątrz, w naszej polityce zagranicznej podstawą rozwoju Rzeczypospolitej jest jej prawo całości i suwerenności i sojusze z państwami miłującymi pokój.

## Słowa Stalina

**P**OLSKA mówił Generalissimus Stalin — będzie Państwem wielkim i silnym. Dla takiej Polski nie wystarczy tylko sojusz z jednym państwem, to jest ze Związkiem Radzieckim. Musi ona mieć sojusz z kilkoma wielkimi państwami. Polsce są potrzebne sojusze z państwami zachodnimi — z Wielką Brytanią, Francją i przyjazne stosunki z Ameryką. Historia nas uczy, że Niemcy umiemy szybko odbudować swą siłę i zagrozić nam wojną. Nie chcemy — mówił dalej Genralissimus Stalin — abyście nam wierzyli na słowo. Nikomu nie wolno wierzyć na słowo. Fakty i czyny niech dowiodą o stosunku Rosji do Polski i według nich powinny się układać nasze wzajemne stosunki. W polityce trzeba opierać wiarę tylko na faktach.

Okres od zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim po dzień dzisiejszy dostarczył narodowi polskiemu dostateczną ilość faktów, świadczących o szczerzym stosunku Związku Radzieckiego do Polski. Takim faktem było stanowisko, zajęte przez delegację sowiecką na

ku, w poprzek którego stoi cała nasza Partia i jej kierownictwo.

Mimo odcieni i pojawiających się tu i ówdzie różnic w stanowiskach Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, mimo — jak mówił tow. Wiesław — „tu i ówdzie pojawiających się grzytów w dyskusji publicznej, jesteśmy głęboko przekonani, że ponad wszystkim zawsze górować będzie w obydwu partiach robotniczych idea zgodnego współdziałania w walce ze wszystkimi wrogami, którzy stoją na drodze do budownictwa Polski Ludowej.”

Taktyka i praktyka naszej Partii nie mogą mieć znamion wrogiej rywalizacji z bratnią PPR, lecz cechować je muszą dobra wola, uczciwe i szczerze podejście do każdego problemu, oraz szukanie wspólnej płaszczyzny dla wspólnego stanowiska określającego nasz stosunek do budownictwa socjalizmu w Polsce. Pojmujemy i pojmować musimy naszą pracę, jako służbę składaną na ołtarzu miłości Ojczyzny i wierności dla socjalizmu w uszanowaniu i uznaniu pełnych praw wolnego i szczęśliwego człowieka.

22 lipca 1792 r. był dniem narodowej zdrady i Targowicy, zaprzędającej wolność Narodu.

22 lipca 1944 r. był dniem Manifestu Wyzwolenia Narodowego, niepodległości Polski i postępu społecznego.



# MANIFEST

## Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

### Do Narodu Polskiego!

Polacy w kraju i na emigracji! Polacy w niewoli niemieckiej!

**RODACY!** Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską powiały znów biało - czerwone sztandary.

Naród Polski wita żołnierza Armii Ludowej, zjednoczonego z żołnierzem Armii Polskiej w ZSRR. Wspólny jest wróg, wspólna walka i wspólne sztandary.

Zjednoczeni ku chwale Ojczyzny, w jednym Wojsku Polskim pod wspólnym dowództwem, wszyscy żołnierze polscy, pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie Kraju.

Pójdą poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie zaopocą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina.

### Rodacy!

**N**ARÓD walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament — Krajową Radę Narodową. Weszli do Krajowej Rady Narodowej reprezentanci stronnictw demokratycznych — ludowcy, demokraci, socjaliści, członkowie PPR i innych organizacji. Podporządkowały się Krajowej Radzie Narodowej organizacje Polonii zagranicznej i w pierwszym rządzie Związek Patriotów Polskich i stworzona przezeń Armia.

Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce.

Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładczą, władzą nielegalną. Opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie.

W chwili wyzwolenia Polski, w chwili, gdy sojusznica Armia Czerwona i wraz z nią Wojsko Polskie wypędzają okupanta z Kraju, w tym momencie musi powstać legalny ośrodek władzy, który pokieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

Dlatego Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego powołała

## POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO

jako legalną tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwolenia narodu; zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie Konstytucji z 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia Konstytucji z 17 marca 1921 r. obowiązująć będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel woli narodu, nową konstytucję.

### Rodacy!

**P**OLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelną swę zadanie uważa wzmocnienie udziału narodu polskiego w walce o zniwiedzenie Niemiec hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za mękę i cierpienia, za spalane wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanie, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie getta.

### Rodacy!

**S**OJUSZNICZA Armia Czerwona swym bohaterstwem i ofiarnością zadała miazdzące ciosy Niemcom hitlerowskim. Armia Czerwona, jako armia wyzwolenicza, wkroczyła do Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa ludność i wszystkie podległe mu władze do jak najściślejszego współdziałania z Czerwoną Armią i najwydatniejszej dla niej pomocy. Jak najwydatniejszy udział Polaków w wojnie zmniejszy cierpienia narodu i przyspieszy koniec wojny.

Chwytajcie za broń! Bijcie Niemców wszędzie, gdzie ich napotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacji, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! Na terenach wyzwolonych wypełniajcie karne nakazy mobilizacyjne i spieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści kłeskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom Nowy Grunwald.

Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!

Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możliwość twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiewsko-czechosłowackie.

Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy, dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowane przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winny przekształcić się w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie.

Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko - radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przyjaznego sąsiedztwa, a nie przegrodą między nami, a na-

szymi sąsiadami, i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemię polskie — Polsce, ziemię ukraińskie, białoruskie i litewskie — Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Braterstwo broni, uświęcone wspólnie przelaną krwią w walce z niemiecką agresją, jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń i utrwali sojusz z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Polska dążyć będzie do zachowania tradycyjnej przyjaźni i sojuszu z odrodzoną Francją, jak również do współpracy z wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Polska polityka zagraniczna będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ustalać będzie systematycznie straty, zadane narodowi polskiemu przez Niemców, i poczyni kroki dla zapewnienia Polsce należnych jej odszkodowań.

### Rodacy!

**W**IMIENIU Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski. Ani chwili na ziemi polskiej, uwolnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli. Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków - patriotów, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie organów administracji okupantów.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie t. zw. granatowej policji.

Rady Narodowe tworzą niezwłocznie podlegającą im Milicję Obywatelską, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może uciec kary!

### Rodacy!

**P**OLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyste przywrócenie wszystkim swobod demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacyj politycznych, zawodowych, pracy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe, tępiące będą z całą surowością prawa.

### Rodacy!

**K**RAJ wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu. Krzywdy, zadane przez okupantów, muszą być jak najprędzej naprawione. Własność, zarobkująca przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i kościołowi będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydom, po bestialsku tępiącym przez okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie.

Majątek narodowy, skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdą pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności.

### Rodacy!

**A**BY przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

W tym celu utworzony zostanie Fundusz Ziemi, podległy Resortowi Rolnictwa i Reform Rolnych. W skład tego Funduszu wejdą wraz z martwym i żywym inwentarzem i budynkami ziemi niemieckie, ziemi zdrajców narodu oraz ziemi gospodarstw obszarowych o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach, przyłączonych do Rzeszy, w zasadzie o powierzchni ponad 100 ha. Ziemi niemieckie i ziemi zdrajców narodu zostaną skonfiskowane. Ziemi gospodarstw obszarowych przejęte zostaną przez Fundusz Ziemi bez odszkodowania, zależnego od wielkości gospodarstwa, lecz za zaopatrzeniem dla byłych właścicieli. Ziemianie, mający zasługi patriotyczne w walce z Niemcami, otrzymają wyższe zaopatrzenie. Ziemi skupione przez Fundusz Ziemi, z wyjątkiem przeznaczonych na gospodarstwa wzorowe, rozdzielone zostaną między chłopów małorolnych, średniorolnych, obarczonych licznymi rodzinami, drobnymi dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą, stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa względnie dopełniał gospodarstwa małorolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średnio-licznej rodziny. Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziału w przesiedleniu przy pomocy państwa na tereny z wolną ziemią, zwłaszcza na ziemi wywindykowane od Niemiec.

### Rodacy!

**P**OLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą jako bezpośrednie zadanie natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu.

Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich.

Place robotnicze i pracownicze, utrzymywane przez Niemców, przymusowo na poziomie przedwojennym, zostaną ustawowo podniesione do norm, zapewniających minimum egzystencji.

Natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji Ubezpieczeń Społecznych na wypadek choroby, inwalidztwa, bezrobocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu. Wprowadzone zostanie nowoczesne prawodawstwo w dziedzinie ochrony pracy, rozpocznie się rozładowywanie nędzy mieszkaniowej.

Zniesione zostaną niemieckie zniechędzone zakazy, krępujące działalność gospodarczą, obrót handlowy między wsią i miastem. Państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości. Inicjatywa prywatna, wzmagająca tętno życia gospodarczego, również znajdzie poparcie państwa. Zapewnienie normalnej aprowizacji będzie jedną z podstawowych trosk.

### Rodacy!

**J**EDNYM z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziśiátkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta.

### Rodacy!

**P**OLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do Kraju i podjąć kroki dla zorganizowania tego powrotu.

Jedynie dla agentów hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę we wrześniu 1939 r., granice Rzeczypospolitej będą zamknięte.

### Rodacy!

**S**TOJĄ przed nami gigantyczne zadania. Będziemy je realizować dalej nieugięcie i zdecydowanie. Odrzucimy precz warcholów, agentów reakcji, którzy przez rozbijanie jedności narodowej, przez próby prowokowania walk między Polakami idą na rękę hitleryzmowi.

Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju — oto nasze naczelnne zadania.

Nie można tych zadań urzeczywistnić bez jedności narodowej. Wykuwalimy tę jedność w ciężkiej walce podziemnej.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej było wyrazem jej urzeczywistnienia. Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest dalszym krokiem na tej drodze.

### Rodacy!

**P**OLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa Was: Wszystko dla najprędszego wyzwolenia Kraju i rozbicia Niemców!

### Polacy!

DO WALKI! DO BRONI!  
NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONE WOJSKO POLSKIE,  
WALCZĄCE O WOLNOŚĆ POLSKI!  
NIECH ŻYJE SPRZYMIERZONA ARMIA CZERWONA,  
NOSIĄC POLSCIE WYZWOLENIE!  
NIECH ŻYJĄ NASI WIELCY SOJUSZNICY — ZWIĄZEK  
RADZIECKI, WIELKA BRYTANIA I STANY ZJEDNOCZONE  
AMERYKI PÓŁNOCCNE!  
NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ NARODOWA!  
NIECH ŻYJE KRAJOWA RADA NARODOWA — RE-  
PREZENTACJA WALCZĄCEGO NARODU!  
NIECH ŻYJE POLSKA WOLNA, SILNA, NIEPODLE-  
GŁA, SUWERENNA I DEMOKRATYCZNA!

**Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego**

#### INSTYTUT WYDAWNICZY

#### „NASZA KSIĘGARNIA”

Księgarnia i dział hurtowy: Warszawa, ul. Sienkiewicza 8 (gmach. Filh.) tel. 8-83-40

Podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

do użytku w szkołach powszechnych

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałem



Adam Kuryłowicz

Wiceprzewodniczący CKW PPS  
Sekretarz generalny KCZZ

## Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu PKWN

O GŁOSZONY w dniu 22 lipca 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wzbudził w całym narodzie — a przede wszystkim w klasie pracującej — wiarę we własne siły. Utwierdził Polaków w przekonaniu, że siły te, wsparte o potężne ramie zaprzyjaźnionych sąsiadów, nie tylko zwyciężą, ale i zniszczą hordy nazistowskie i gdy widoczny już był z całym bezwzględnością okrucieństwem ogrom zniszczeń, wymagających odbudowy. Na gruzach i zgliszczach trzeba było tworzyć nowe państwo, wznosić nowe życie gospodarcze, uruchamiać zdewastowane warsztaty pracy. I — w pierwszym rzędzie — trzeba było ludność uchronić przed głodem. Nie było żywności. Nie było opału. Nie było surowców. Nie było transportu. I nie było — Warszawy.

Minęły trzy lata. Dziś z perspektywą tych lat możemy już zdobyć się na obiektywną ocenę tamtych wydarzeń. Stać nas już dziś na wydanie sądu, czy twórcy Manifestu byli właśnie tymi mężami stanu, którzy wytyczyli drogę Polsce ku pięknej przyszłości, ku niezawisłości, całkowicie suwerennemu państwu. Wśród państw świata, ku prawdziwemu dobrobytowi narodu w ogóle, a klasy pracującej w szczególności — by następnie dążyć do zwycięstwa, które zapewnia realizację wskazań, zawartych w manifestie.

Zapytajmy tedy: czy tak było? Czy tacy byli to ludzie? I odpowiedź. Odpowiedź szczerze, z głębokim przekonaniem: tak! Tak było i tak jest! Największym walorem, pasującym ten moment na kapitalną pozycję w dziejach Polski, jest fakt bezsporny, że ludzie, którzy tworzyli Wielką Kartę Narodu Polskiego, nazwaną manifestem PKWN i oznaczoną datą 22 lipca 1944 roku, wykuli przyszłość ojczyzny, musieli wyżyć się błędów przeszłości. Potrafili wnieść się ponad interesy klas społecznych. Zdołali, jako prawdziwi demokraci, zjednoczyć dokoła siebie, a nade wszystko dokoła idei, te wszystkie twórcze elementy narodu — robotnika, chłopia i inteligenta — które zdolne są dać gwarancję zwycięstwa i które po zwycięstwie mogą zapewnić całkowitą niepodległość i całkowitą niezależność gospodarczą kraju. Potrafili wykrzesać maksimum woli i wysiłku z ludzi, którzy nie tylko się skupili dokoła haseł Manifestu Lipcowego, ale później — w ciągu lat ciężkiego wytrwałego czynu — umieli w sobie wzmoczyć determinację, a w innych — gotowość współpracy.

**Objęcie rządu dusz**  
BYŁ to wówczas jeden z najtragiczniejszych okresów w dziejach Polski i jeden z najstraszliwszych momentów niewoli hitlerowskiej, gdy obóz demokracji ludowej zdecydował się na objęcie rządu dusz

narodu polskiego. Zjednoczone siły demokracji wzięły na siebie ciężar odpowiedzialności za losy kraju wtedy, gdy na rozłogach ziemi polskiej hulały rozwścieczone hordy nazistowskie i gdy widoczny już był z całym bezwzględnością okrucieństwem ogrom zniszczeń, wymagających odbudowy. Na gruzach i zgliszczach trzeba było tworzyć nowe państwo, wznosić nowe życie gospodarcze, uruchamiać zdewastowane warsztaty pracy. I — w pierwszym rzędzie — trzeba było ludność uchronić przed głodem. Nie było żywności. Nie było opału. Nie było surowców. Nie było transportu. I nie było — Warszawy.

Trzy lata od ogłoszenia Manifestu PKWN i niespełna dwa i pół roku od chwili wyzwolenia całej Polski zostały bez reszty wypełnione niezmożnym wysiłkiem, nieustraszoną pracą i niedoścignioną ofiarnością polskiego robotnika, chłopca i inteligenta. Pracą tą kierował i odpowiedzialność za nią ponosił polski obóz demokratyczny, zorganizowany w bloku stronnictw demokratycznych.

**Jedyna siła twórcza**  
W OLNO nam chyba wysnuć stąd wniosek, że jedyną w Polsce siłą twórczą, jedynym zespołem ludzkim, który dowiódł, iż stać go na pro-

wadzenie całego narodu ku zwycięstwu i wolności, jest obóz demokracji ludowej. Klasa pracująca, zorganizowana w jednolitych związkach zawodowych, wzięła na siebie wielką, ale też i wielce zaszczytną odpowiedzialność za dziś i jutro Polski. Niewątpliwie nie zdołała jeszcze osiągnąć dla siebie w pełni tych warunków bytu, które jej przysługują. Lecz jest na najlepszej drodze. Wytrwale zdąża i nadal zdążać będzie do podniesienia produkcji, gdy wie, że pracą i tylko pracą zdobywa się byt i dobrobyt. Zdobywa się niepodległość państwa i suwerenność państwową.

Osiągnięcia dotychczasowe stanowią tytuł do chwały Narodu Polskiego, który dowiódł, że umie równie bohatersko budować pokój, jak bohatersko umiał walczyć w dobie wojny.

Życie nasze tętni dziś wszystkim swymi własnymi siłami. Przyjacieł nam się dla nas pełni podziwu, ale nawet i wrogowie nasi muszą obiektywnie przyznać, wydaliśmy z siebie wszystko, na co nas stać, by osiągnąć wszystko, co nam się należy.

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

## Manifest lipcowy wskazał drogę do Polski Socjalistycznej

Długa, zroszona krwią wielu tysięcy najlepszych synów narodu jest droga Polskiej Partii Socjalistycznej. Kilkadziesiąt lat krystalizowania programu ponad pół wieku znoju realizowania jego treści — zawartej w dwu prostych słowach — Niepodległość i Socjalizm.

Drogą tą wiedli nas Limanowski i Okrzeja, Baron i Montwiłł, Daszyński, Bartłicki, Niedziałkowski i Dubois do jednego celu — niepodległej Polski socjalistycznej.

Każdy z nich oddał życie za sprawę. Przeciwnikiem równie groźnym był satrapa carski, wieszczą Okrzeję, Barona i Montwiłła, jak zakapturzony rodzimy faszyzm, któremu przeciwstawił się bohatersko Daszyński, gdy nieszczęście dla polskich mas ludowych nie wybiła wraz z powaleniem państw zaborczych prawdziwą godziną wyzwolenia w 1918 roku. Klasa pracująca — mimo próby rządu lubelskiego — nie potrafiła wówczas, w dniu wyzwolenia narodowego, również oswozić się z pięćdziesięciu lat obcych ciemności — kapitalizmu.

Partia nasza znalazła się w momencie częściowego zrealizowania swego programu. Osiągnęliśmy Niepodległość, rozpoczęliśmy wzmoczoną walkę o Socjalizm.

**Przyczyny niepowodzenia**  
Cały okres dwudziestolecia, t. zw. II Niepodległości poświęciliśmy tożsamości masom pracującym ku Polsce socjalistycznej. Była to nie mniej ciężka walka, niż ta o Niepodległość. Znaczący ją liczne strajki, znaczny ją listopad, 1923 rok i krakowski proces tow. dr. Drbnera. To były czasy Centrolewu i Brześcia, Semperitu i strajków chłopskich z 1936 i 1937 r. Wzięcia sanacyjne były pełne naszych działaczy.

Niestety nie udało się wówczas

zrealizować jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczo — chłopskiego i tu szukać trzeba przyczyn niepowodzenia.

Musieliśmy otrzymać krwawe lekcje wojny i najkrwawszej okupacji, jaką zna historia, aby wyzwolenie, które przyniósł nam żołnierz polski i radziecki — stało się już prawdziwym wyzwoleniem całego narodu.

Tymczasowo jeszcze wówczas rząd, rodzący się do nowego życia Polski Ludowej — stał się pierwszym rządem polskim, który nie tylko ogłosił, lecz również zaczął szybko i konsekwentnie realizować programowe hasła, za które ginęli najlepsi synowie Ojczyzny.

PKWN rozpoczął swą działalność od wydania manifestu w historycznym oddziały dla polskich mas ludowych dnia 22 lipca 1944 r.

**Przejęcie władzy**  
Manifest Lipcowy nie tylko odrzucił sanacyjny — faszystowski konstytucję 1935 roku, przywracając na okres przejściowy Konstytucję Marcową, lecz zainicjował w myśl socjalistycznego programu wielkie dzieło socjalizacji naszego niepodległego państwa. W ten sposób wszystkie epokowe reformy społeczne, czy to reformy rolne, czy nacjonalizacja przemysłu nastąpiły u nas w warunkach bezkrwawej rewolucji — w majestacie prawa.

W tym tkwi istota wielkości Manifestu Lipcowego. Miał krwawą rewolucję lub długotrwałą ewolucję osiągnęliśmy zasadniczy etap naszego programu socjalistycznego.

Manifest Lipcowy jest wyrazem przejęcia władzy w Polsce przez szeroki wachlarz stronnictw demokratycznych, którym przewodzi dwie bratnie partie robotnicze PPS i PPR. Bowiem w wyniku ich współpracy i oparty na ich programie zrodził się Manifest Lipcowy.

Dziś z perspektywy trzydziestu lat, że nie zawiódł on nadziei z nim związanych. Nastąpiły zapowiadane reformy, a paragrafy ustaw i rozporządzeń nabrały rumieńców życia.

Nie oznacza to, że polska droga do

zrealizowania programu socjalistycznego jest już zakończona, że osiągnęliśmy cel, do którego zmierzamy. Znajdujemy się na pewnym etapie historycznym. Na etapie wyznaczonym przez Manifest Lipcowy, który szerokie ramy stwarza dla dalszych etapów naszej drogi do Polski Socjalistycznej.

W. B.

**NA MARGINESIE**  
22...

Manifest P.K.W.N. znalazłem gdzieś w październiku, czy listopadzie chłodną i głodną jesienią 1944 r. Pomieścił, zmoczony przez jesienne płuche skrawek papieru, zapewne arzucony z samolotu i zabłąkany, przyniesiony przez wiatr na czerniejącą rzyńską podwarszawską wsi, pograżonej w lasach, odciętej od świata.

Dopadły się w oddaleniu ruiny Warszawy. Nocami niebo barwiło się niezmierznię krwawą, purpurową łuną. Dniem kłębiły się na horyzoncie czarne, opasłe dymy. Było beznadziejnie, posępnie, zwalająca, gdy na całe tygodnie cichnął huk dział z Wisłą, gdy zastępy front nie przejawiał żadnego ruchu.

Lasami wędrowały rozproszone, nie bardzo wiedzące co czynić po upadku Warszawy, oddziały partyzantów. Oboszoły w samotnych chatkach pod lasem po kilka dni, aby zniknąć pewnej nocy w lesnej gestwinie. Równocześnie jednak twarde naczynia niemieckie pędziły co dnia setki ludzi: mężczyzn, kobiet i wyrostków na budowanie okopów, przeciwczołgowych dół. Karne ekspedycje żandarmerii zjawiały się ustawicznie w blizszej i dalszej okolicy w pogoni za nieodstawionymi w porę kontyngentami.

W pobliskim miasteczku ziemniaki polowano na ludzi, zwłaszcza na nieszczęśliwych warszawiaków. Wiele pędziła bimber i trwała w odrętwieniu. Jesienne chłody wciśnięte się do źle opatrzonych chat, dokuczały nieśmiesznie.

Czytaliśmy ową lubelską odezwę wieczorem przy migotliwym świetle maleńkiej naftowej lampki w gronie co poważniejszych i światłych gospodarzy. Czytaliśmy wieść o tej Polsce, co się narodziła w jakiejś dalekiej Lublinie, rozważając każde słowo i deliberując nad tym, co ona nam niesie.

Pewno, że były tam sprawy ważne. Ale przylgnęła do niej powstająca znowu do życia Polski. Powoli do udręczonego do nieśmiertelności dusz ludzkich wstępowała świadomość, że jednak warto żyć, warto przeżyć, warto doczekać. Ze zbliża się nie tylko godzina wyzwolenia, ale i znojne dni pracy, budowania.

Płynęły nocne godziny na rozmowach. Sierpniowy skrawek papieru barwił się coraz nową treścią, nabierał rumieńców życia, zwiastował nadejście nowych czasów.

Kończyło się daremnie, żalosem oczekiwania. I mimo, że dopadała już reszka nafty w małej kopającej lampce, coraz to jaśniejsze robiło się w głowach ludzkich, coraz wyraźniej widziało się niedaleką już przyszłość. Zaczynało się życie.

ALFA

**Książka, która osiągnęła w Stanach Zjednoczonych 5.000.000 nakładu!**

ERICH MARIA REMARQUE  
**ŁUK TRIUMFALNY**  
tłum. Wandy Melcer  
Zi 650.—  
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA  
»WIEDZA«  
Zamówienia przyjmują i ekspedują:  
Wyd. księgarski Sp. Wyd. „Wiedza”  
Warszawa, ul. Luwowska 5  
Wydawnictwo „Panteon”  
Warszawa, ul. Marszałkowska 120

Wydziału politycznego nie ma! Na ulicach rozklejały plakaty. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. I drugi plakat z fotografiami członków PKWN.

Teraz nareszcie jestem w domu. To przecie... moje. Dalej — szukać PKWN-u. Ale jeszcze go nie ma. Jeszcze w Chelmie.

Czekam.

Na murach miasta londyńskiego „wojewoda” Cholewa pod orzełkiem obwieszcza objęcie władzy w mieście i kraju. Ale nie pisze gdzie urządza. A tymczasem na słynnej potem ulicy Spokojnej jest już „grupa operacyjna”. I o godzinie szóstej wieczorem, w tym samym gmachu, w którym wczoraj byłam „cennym nabytkiem” otrzymuję od chorążego w spódnicę krótki, lakoniczny rozkaz:

— Jutro o dwunastej ma wyjść numer gazety.

Podwójnie jestem w domu. Z czego miał się składać dzień jutrzejszy owej powstającej Polski, jeszcze nie wiedziałam. Z czego składa się gazeta — wiedziałam dobrze... Radioaparatu... Maszyna do pisania! Gdzie tu w tym mieście jest drukarnia?... Do roboty!

Wieczorem rozśpiewały się „pelotki”. Jakiś Niemiec pła-

## Spółdzielczość w nowej Polsce

opiera się  
na trwałych fundamentach

JAK święto Bastylli — 14 lipca — stało się wielkopomną rocznicą wyzwolenia ludu francuskiego spod tyranii warstw posiadających, tak i 22 lipca w Polsce obchodzony będzie jako święto odrodzenia powstającego na nowo do życia ludu polskiego, wyzwalającego się z niewoli germanizacji i ucisku lokalnego kapitalizmu obszarów i fabrykantów. Wydany 22 lipca 1944 r. manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego usuwa obszar i władztwo kapitalizmu, częściowo obcego, i zakłada podwaliny pod nowe życie narodu.

DLA spółdzielczości polskiej dzień 22 lipca będzie również wielkopomny. Jest to bowiem dzień narodzin nowej spółdzielczości w gospodarce krajowej.

W odezwie do zarządów wszystkich spółdzielni na terenach wyzwolonych Polski, zwołującej na 25 i 26 listopada 1944 r. Kongres Spółdzielczy do Lublina czytamy:

RZĄD w programowym swym manifestie zapowiedział wszechstronne popieranie instytucji spół-

dzielczych, spełniając tym wspólną część programu wszystkich ugrupowań podziemnej Polski, które wszystkie zapowiadały jak najszerze popieranie spółdzielczości w przyszłej wolnej Polsce. Przed ruchem spółdzielczym stają obecnie możliwości rozwojowe, jakich w ciągu swego istnienia jeszcze nigdy nie miały, mamy obecnie możność rozwinięcia wszystkich naszych sił i możliwości urzeczywistnienia najdalej sięgających naszych dotychczasowych planów i marzeń.

Na kongresie tym po zagajeniu przewodniczącego komisji organizacyjnej Teodora Piotrowskiego, pierwszy przemówił przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, obecnie Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, takie nakreślił wskazania:

ZAJĄD spółdzielczy uczyni wszystkim, żeby wiązać się do tego wielkiego procesu ideowego, jakim jest demokratyzacja życia społecznego w Polsce. Najistotniejszą rzeczą w tej chwili, zadaniem podstawowym, głównym dla nas, jest uczynić wszystko dla tego celu, o którym marzyliśmy

ale ciężarówka wyładowana jest bombami lotniczymi. Moje nie ma!...

To trzeźwiactwo jednak nie pomaga. Studebaker śmiga osiemdziesiąt na godzinę, jak wąż wymija inne wolniejsze maszyny.

Lublin. Na ulicach jeszcze sprzątają ostatnie końskie trupy, które tu składały się na ową „kaszę”. Maszerują grupki z opaskami milicji. Wojsko, wojsko, wojsko. Właśnie dzisiaj odbyło się wkroczenie polskich oddziałów. W dawnym gmachu starostwa pierwszy sztyld: Komenda Drugiego Obwodu Armii Ludowej. Wchodzą. Może tu znajdzie jakiś ślad mojego wydziału. Na korytarzu pełno dawnych partyzantów, krzyżują się nazwy oddziałów, wspomnienia, biegają jacyś cywile i wojskowi bez oznak.

Może major Ochab będzie wiedział — informuję jakąś maszynistka w kwiaciastych batystach, ale z parabellum u paska.

Stoję „w ogonku” do majora Ochaba, stoję, a wreszcie do-wiaduję się, że już wyszedł. Kilku innych urzędujących przedstawicieli nowej władzy powtarza mi że jestem „cennym nabytkiem”, ale nie bardzo wiedzą, co ze mną zrobić.

Formalności przyjęcia ochotnika — kierowcy były na ukończeniu gdy nagle przypominam sobie.

— Słuchajcie panie plutonowy. Tylko jedna rzecz. Ja nie jestem żaden Gruda jak tu stoi. Nazywam się Dąbrowski, byłem przed wojną dziennikarzem w prasie PPS. To wszystko — pogardliwy wzrok ogarnia przeróżne Kennkarty, Ausweissy i Bescheinigungi — lewe. Lipa!...

I natychmiast okazuje się, że plutonowy mnie zna. Z jakiegoś wiecu w Łodzi. Pamięta jakiś artykuł...

Nu, jak wy Dąbrowski, tak samo jak i ja — mówi w chwilę potem do mnie major, jeden z tych, o których pisał Pasternak, że im

„Na białku gwiazdystym, polonista asystent leczy mowę, jak rany wspaniałych”

— to znaczy wybierajcie się do Wydziału Polityczno — Wychowawczego Polskiej Armii. Tam wy bardzo potrzebny! Dziennikarz!... Ho, ho!...

— A gdzie on, ten wydział? — Partyzant? Żołnierzem chce być? Odszuka! Rozkaz!

Ot i rozkaz. Z cynem mego gospodarza, który marzy o drożdżach, telepiemu się na sonowieckiej ciężarówce do Lublina. Szofer napomyka o wódce,

wiosce — jeszcze jedna „uczta ziemsty”. Równiutko, niziutko, jak na pokazie uroczystym płyną nad szosą szesnastki samolotów. A potem zdaleka wzdłuż szosy — zmot bomb i...

— Rany boskie! Co tam musi być za kaszal... — mówię do soltysa, z którym spręgnawszy nasze konie przywieźliśmy „na pytel” parę metrów pszenicy.

Kasza rzeczywiście była. W dwa dni później niebawo grzmieć działami „przeskoczył” przez nas front. Idę do Chelma. Na rynku pierwszy polski żołnierz. Plutonowy.

Z rozmowy przez niego prowadzonej wynika, że obok w Borku (tym właśnie Borku, zapomnianym Borku, gdzie była jeszcze jedna niemiecka „paleńnica” — krematorium) stoi polska jednostka, że potrzebuje szoferów, bo „przyszły samoloty i nie ma komu ich prowadzić, bo maszyn wiec nie kierowców”. Ech, Boże! Wspominam naszą wrześniową „motoryzację” z zaleszczyckiej szosy. Ano trudno. Serce rwie się do starej przyjaciółki armaty. Ale samoloty przecie muszą jechać...

Wspaniałe niezapomniane dni.

Trzy miesiące przed tym, na dworcu w Kowlu, z pełnym dumy uśmiechem mówił mi mój majster — Niemiec, patrząc na różnorodną zbieraninę zasztytą w „feldgrau”.

— Tak. To wielka armia.

Przypomniałem mu wówczas, że była już w historii jedna „wielka armia”. Ta, która także doszła do Moskwy. „Wielka Armia” Napoleona. Niemiec nachmurzył się i nawet nie zdiwiał tym nagłym przypływem historycznej wiedzy u swego „elektromontera”. Było już przecież dawno po Stalingradzie, po Kijowie...

I oto mam ją przed sobą, tę „wielką armię”. Trzema rzędami — dwa samochody, trzeci — wielkie wozy wleczone przez wielkie konie — ciągną dzień i noc. Na zachód!...

Mam ją przed oczyma, tę wielką armię i głodne oczy biorą suty odgryz za tamten wreszcie.

W Pawłowie, męczennym Pawłowie — dwakroć bombardowanej przez niemieckie bombowce za pomoc partyzantom

tał się nad miastem. Laicy zapewniali, że taką obronę przeciwlotniczą miała tylko Moskwa i że to znak, że „rząd” już przyjechał z Chelma. „Fachowcy” obliczali dwa tysiące dział różnego kalibru. Niemiec zwił i zapanowała cisza.

Chorąży „z językami” słucha radiokomunikatów. Podporucznik Gruda zły się na miejscowe piśmko wypuszczone przez „londyńczyków”, które „nie zauważyły” w łańcuchu wypadków dnia tego wkroczenia całej dywizji polskiego wojska. Maszyna do pisania walczy. Zupelnie jakby nie było tych lat od ostatniego dyżuru w redakcji.

Na drugi dzień o dwunastej pod bramą drukarni-pieki. To nie żaden „lynch” — to Lublin kupuje pierwszy numer polskiego pisma. Płaska maszyna nie nadaje apetytom kolporterów, a już szczerka jedynki linotyp, sygnac matryca po matrycy, artykuły następnego numeru. Nazajutrz jest już „Rzeczpospolita” i drugi linotyp.

A wieczorem są i oni. Towarzysze — pepesowcy. I ci z plakatów PKWN i inni, inni, wielu innych.

„Polska Lubelska” kraj spełniającej się rewolucji społecznej — stała się faktem.

Jan Dąbrowski

## Lublin 1944

Wspaniałe niezapomniane dni.

Trzy miesiące przed tym, na dworcu w Kowlu, z pełnym dumy uśmiechem mówił mi mój majster — Niemiec, patrząc na różnorodną zbieraninę zasztytą w „feldgrau”.

— Tak. To wielka armia.

Przypomniałem mu wówczas, że była już w historii jedna „wielka armia”. Ta, która także doszła do Moskwy. „Wielka Armia” Napoleona. Niemiec nachmurzył się i nawet nie zdiwiał tym nagłym przypływem historycznej wiedzy u swego „elektromontera”. Było już przecież dawno po Stalingradzie, po Kijowie...

I oto mam ją przed sobą, tę „wielką armię”. Trzema rzędami — dwa samochody, trzeci — wielkie wozy wleczone przez wielkie konie — ciągną dzień i noc. Na zachód!...

Mam ją przed oczyma, tę wielką armię i głodne oczy biorą suty odgryz za tamten wreszcie.

W Pawłowie, męczennym Pawłowie — dwakroć bombardowanej przez niemieckie bombowce za pomoc partyzantom

tał się nad miastem. Laicy zapewniali, że taką obronę przeciwlotniczą miała tylko Moskwa i że to znak, że „rząd” już przyjechał z Chelma. „Fachowcy” obliczali dwa tysiące dział różnego kalibru. Niemiec zwił i zapanowała cisza.

Chorąży „z językami” słucha radiokomunikatów. Podporucznik Gruda zły się na miejscowe piśmko wypuszczone przez „londyńczyków”, które „nie zauważyły” w łańcuchu wypadków dnia tego wkroczenia całej dywizji polskiego wojska. Maszyna do pisania walczy. Zupelnie jakby nie było tych lat od ostatniego dyżuru w redakcji.

Na drugi dzień o dwunastej pod bramą drukarni-pieki. To nie żaden „lynch” — to Lublin kupuje pierwszy numer polskiego pisma. Płaska maszyna nie nadaje apetytom kolporterów, a już szczerka jedynki linotyp, sygnac matryca po matrycy, artykuły następnego numeru. Nazajutrz jest już „Rzeczpospolita” i drugi linotyp.

A wieczorem są i oni. Towarzysze — pepesowcy. I ci z plakatów PKWN i inni, inni, wielu innych.

„Polska Lubelska” kraj spełniającej się rewolucji społecznej — stała się faktem.







## CZYTAJCIE

i prenumerujcie

CZASOPISMA  
SPÓŁDZIELCZE„DWUTYGODNIK  
SPOŁEM — PISMO RUCHU  
SPÓŁDZIELCZEGO”

Dwutygodnik — pismo  
ruchu spółdzielczego. Pre-  
numerata roczna 440.— zł.  
prenumerata kwartalna  
110.— zł. — Konto PKO.  
Nr. I. 4610.

## „SPÓLNOTA”

Tygodnik spółdzielczy.  
Prenumerata kwartalna zł.  
40.— Konto PKO I-4615.  
Konto BGS. 733.

„PORADNIK  
MLECZARSKI I JAJCZARSKI”

Miesięcznik dla Spółdziel-  
ni Przetwórczych. Prenu-  
merata roczna zł. 320.—  
prenumerata półroczna zł.  
160.— Konto PKO I  
4620.

„CZASOPISMO  
OGRODNICZE”

Miesięcznik organu spół-  
dzielczości ogrodniczej.  
Prenumerata roczna zł.  
320.— prenumerata pół-  
roczna zł. 160.— Konto  
PKO I. 4630.

„SPÓŁDZIELCZY  
PORADNIK HANDLOWY”

Dwutygodnik dla spół-  
dzielni handlowych. Prenu-  
merata roczna zł. 380.—  
prenumerata półroczna zł.  
220.— Konto PKO I  
4675.

„BIULETYN KSIĘGARSTWA  
SPÓŁDZIELCZEGO”

Miesięcznik poświęcony  
sprawom książki i księ-  
garstwa. Prenumerata ro-  
czna zł. 250.— prenume-  
rata półroczna zł. 150.—  
Konto PKO I. 463.

„PRZEWODNIK  
WYCHOWANIA  
SPÓŁDZIELCZEGO  
W SZKOLE”

Miesięcznik niezbędny dla  
nauczycieli. Prenumerata  
roczna zł. 100.— Konto  
PKO I. 4640.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, KOPERNIKA 30.

KOMISARZ DO SPRAW SPRZĘTU BUDOWLANEGO  
przy Ministerstwie Odbudowy

## SPRZEDAŻ DZIERŻAWA KUPNO

SPYCHACZE, ZGARNIACZE, SPULCHNIACZE,  
KOPARKI, BETONIARKI, KRUSZARKI,  
SPRĘŻARKI, SPAWARKI ELEKTRYCZNE,  
KAFARY, WINDY, WCIĄGARKI,  
ZESPOŁY DO PRZERÓBKİ GRUZU,  
MASZYNY I URZĄDZENIA DLA  
ROBÓT BUDOWLANÝCH I PRZEMYSŁU

CENTRALA: WARSZAWA ul. Górnośląska 45 Tel. 86-943

## EKSPOZYTURY:

WARSZAWA ul. Mszczonowska 22 tel. 87-966  
GDYNIA Stocznia Nr 13 tel. 21-886  
KATOWICE ul. Paderewskiego 41 tel. 36-156  
POZNAŃ ul. 27-go Grudnia 4 tel. 98-11  
WROCŁAW ul. Kollataja 21 tel. 6-36  
SZCZECIN ul. Król. Jadwigi 45 tel. 8-19

## Pełne zadowolenie

daje praca na maszynach biurowych z firmy  
**JAN JAWORSKI**

Warszawa, Chmielna Nr. 26 — Telefon 88-330

Rok założenia 1932

## Warszawska Spółdzielnia Ogrodnicza

z odpow. udziałami  
(dawniej — WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA WARZYWNİKÓW)  
CENTRALA — WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKIE 49, TEL. 8-65-96  
ODDZIAŁY: Katowice, Gdańsk, Gdynia  
Skrót teleg. „WARSWA”  
HURT POŁHURT, DETAL, WARZYWA, OWOCE, NASIONA  
DRZEWA — KRZEWY

## SPRZEDAŻ WYROBÓW ŻELAZNYCH I BLASZANYCH

**St. ZUCHORA i S-ka**

Warszawa, ul. Kredytowa 9 (dawn. Graniczna 9)

HURT — DETAL

## DESKI podłogowe — PARKIET — LISTWY budowlane

(RAMIĄKI, OPASKI I INNE)  
przyjmuje do wykonania z materiału własnego i powierzono-  
MECHANICZNA OPRÓBKA DREWNA  
A. MAKOSI inż. S. PIOTROWSKI  
Sienna 49/51

## STERO-RADIO

Warszawa, Bracka 16.

Rok założenia 1925

Sprzedaż i Naprawa Radiodiodników

SPÓŁDZIELNIA  
TRANSPORTOWA  
z odpow. udziałami**„AUTO-BLOK”**WARSZAWA  
ul. Rejtana Nr 8  
Wszelkie przewozy  
miejscowe i zam.

## FARBY — POKOSTY — LAKIERY

najtaniej w firmie **J. S. WANDEL**

WARSZAWA, PUŁAWSKA 10.

## POLSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

**STANISŁAW BORKIEWICZ i S-ka**

Warszawa, ul. Radzyńska 118.

SMARY TECHNICZNE  
dla  
PRZEMYSŁU I ROLNICTWASpółdzielnia Komunikacyjno-Przewozowa  
**AUTO-TRANSPORT**

Warszawa, pl. Krochmalna 87

## ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Do Siedlec	6.00, 6.30, 14.30, 15.30, i 16.30
Do Białej Podlaskiej	6.30 i 14.30
Do Łukowa i Radzyńska	15.30
Do Łosic	6.00 i 16.30
Do Żłobka	6.30, 15.50 i 16.30
Do Sierpe	6.30 i 16.30

Autobus z Warszawy odchodzi z Placu Żelaznej Bramy  
(dojazd tramwajami Nr 16 i 18)**P**

olecamy po cenach niższych

stolarkę, kantówkę i deski budowlane

SKEAD MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

**St. GONTARZ i S-ka**

W-wa Praga

Radzyńska 35

## KOPALNIANA SPÓŁKA

## — OPAŁOWA —

Sp. z ogr. odp.  
WARSZAWA, ul. WILCZA 31  
tel. 8-51-00

Bocznice własne i składy:

- 1) ul. Niemcewicz 34  
(W-wa Gł. Towarowa)
- 2) ul. Białostocka 1  
(W-wa Wileńska)

Firma istnieje od 1935 roku

Poznańsko - Warszawska  
**Spółka - Meblowa**  
sprzedaje korzystnie wszelkie meble  
**SPECJALNOŚĆ — BIUROWE**  
ul. Złota 73

## Wytwórnia Wag

„ALBRO”

Wagi stołowe, dziesiętne, oso-  
bowe, niemowlęce  
naprawa i legalizacja wszelkich typów  
Warszawa, Chmielna 120

## ROWERY DZIECIĘCE

normalne, wózki inwalidzkie  
— REMONTY —WYTWÓRNIA ŚL. PIECZYŃSKI  
Warszawa, Złota 35

## NAKŁADEM

Związku

Rewizyjnego  
Spółdzielni R.P.Warszawa,  
Kopernika 30

## UKAZAŁY SIĘ

m. in.:

ANATOL GRIK

O czym należy wiedzieć  
przy organizowaniu spół-  
dzielni zł. 15.—

KAZIMIERZ SŁIWOWSKI

O zadaniach i obowią-  
kach Rad Nadzorczych i  
Zarządów sp-ni powszech-  
nych zł. 80.—

JÓZEF KOTOWICZ

Księgowość Spółdzielni—  
Część I — Zasady księgo-  
wości podwójnej

REMIGIUSZ BIERZANEK

Zarys prawa spółdzielcze-  
go zł. 180.—

MICHAŁ DROZDOWICZ

Zarys towaroznawstwa  
rolniczego. Część I zł. 130.

ANDRZEJ MERING

Półprzetwory owocowe  
zł. 120.—INFORMATOR  
SPÓŁDZIELCZY

na rok 1947 zł. 130.—

ZIEMOWIT ANDRZEJEWSKI

Spółdzielczość rzemieślni-  
cza w Polsce zł. 100.—

R. MIELCZARSKI

Rachunkowość sp-ni po-  
wszechnej. Stopień I. Wy-  
danie czternaste uzupeł-  
nione przez T. Poźniaka  
zł. 180.—

K. WYSZOMIRSKI

Jak założyć spółdzielnię  
zdrowia zł. 20.—

K. SŁIWOWSKI

Zza lady. (Opowiadanie  
z życia i prac sklepowych  
w spółdzielniach zł. 110.

A. FIJAŁEK

Zadania działacza zawo-  
dowego w ruchu spół-  
dzielczym zł. 100.—

## Kasa Targowa w Warszawie

Sp. z o. o.

WARSZAWA, SIERAKOWSKIEGO 4  
telefon 413ODDZIAŁ w BYTOMIU  
ul. Chrzanowskiego 10, tel. 50-01

## przeprowadza:

Finansowanie i operacje komisowe w stosunku do  
żywności rzeźnego i mięsa, eksploatuje bocznice ko-  
lejową Rzeźni Miejskiej w Warszawie, finansuje  
dostawców mięsa dla Funduszu Aprowizacyjnego  
Ministerstwa Apropriacji i Handlu, administruje  
targowiskiem zwierzęcym w Bytomiu oraz prowa-  
dzi notowanie cen we własnym zakresie.

## MŁYŃSKIE

— poleca —

maszyny — nalewy  
gazy — siatki — gurt  
pasy transmisyjne

„MŁYNOSPRZĘT” Warszawa, Chmielna 18

## URLOP jest zepsuły

bez zapasu najlepszego  
atramentu do piór wiecznych **Drakon**  
LESZCZYŃSKIEGOSPÓŁDZIELNIA PRACY  
»RADIATOR«

Warszawa, ul. Dobra 2

wykonuje instalacje kanalizacyjno - wodociągowe i gazowe oraz  
centralnego ogrzewania, pralnie, kuchnie i suszarnie.

Fabryka Artykułów Spożywczych

»ZUBER«

sp. z o. o.

w Warszawie, Krochmalna 87

poleca znane ze swej dobroci  
słodzicze,  
przyprawy,  
korzenie,  
zaprawki do wódek

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

**Tapicerów — Dekoratorów**z odp. udz. w Warszawie, wykonuje wszelkie roboty tania solidnie  
Tapczany Amerykanki Fotele Materace  
Centrala: Zgoda 4. Magazyn: Nowogrodzka 23

## SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA

Materiałów Biurowych i Szkolnych z Odp. Ud. **ZESPÓŁ**

Warszawa, Al. Jerozolimskie 77 tel. 8-75-36.

Poleca swoje wyroby papierowe, drzewne i inne

Prowincja — w wysyłce pocztą za zaliczeniem Cenniki na żądanie

## »BLOCK-BRUN«

Przedstawiciel int. Aleksander Borman.

SKLEP UL. MARSZAŁKOWSKA NR 68.

MASZYNY I ARTYKUŁY BIUROWE, POWIELANIE I PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE.

REMONTY MASZYN BIUROWYCH

KUPNO — SPRZEDAŻ

NAJLEPSZE w KRAJU  
JAK DAWNIEJ**PALTA NIEPRZEMAKALNE:  
GUMOWE i IMPREGNOWANE**

produkcji firmy:

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

**W. ZGORZELSKI**

Warszawa Nowy Świat 6

telefon: 5.68.70



# Most pod Cytadela

to nowy efektowny wkład SPB

## w dzieło odbudowy

W związku z otwarciem w dniu dzisiejszym mostu kolejowego pod Cytadela w Warszawie, prof. Paszkowski, dyrektor Oddz. Robót Inżynierskich SPB, udzielił przedstawicielowi „Robotnika” szczegółowych wyjaśnień, dotyczących tego odważnego dzieła.

Stopień zniszczenia mostu podczas działań wojennych pozwolił na rekonstrukcję połowy mostu (pod I tor kolejowy) ze zniszczonych części konstrukcji, która niosła oba tory, most pod II tor został wykonany w całości z nowego materiału przez Hure „Pokój”.

Montaż II toru wykonał Oddział Robót Inżynierskich Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Robota została rozpoczęta w połowie kwietnia ub. roku. Montaż prowadzono jednocześnie z obu brzegów Wisły, stosując z każdej strony

nowoczesny sprzęt, pozwalający na kompletne zmechanizowanie robót. Równolegle pracowały więc dwa komplety urządzeń, jak kranie portalowe, widny, Derricki, ciężkie lewary, kompresory i urządzenia elektryczne.

Montaż został ukończony w terminie znacznie wcześniejszym od przewidywanego, co umożliwiło otwarcie na moście ruchu w dniu święta Państwowego.

### 90 TYSIĘCY NITÓW!

Ogólna waga żelaznej konstrukcji siedmiu prześlei wraz z krótkimi przesłami brzegowymi wynosi około 2.000 ton stali. Do spojenia części konstrukcji na miejscu zużyto 90.000 nitów. Zatrudnionych było przeciętnie około 200 pracowników, w tym około 60 wykwalifikowanych specjalistów montażowych, z Warszawy.

## Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej

Spółdzielnia z odp. udz. w Warszawie

### ODDZIAŁY:

WARSZAWA, ul. Frascati 2.  
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 6.  
KATOWICE, ul. Dworcowa 9.  
POZNAŃ, ul. Mickiewicza 36.  
KRAKÓW, ul. Połockiego 18.  
ZAKOPANE, ul. Krupówki 632.  
KIELCE, ul. Sienkiewicza 69.  
GDAŃSK - WRZESZCZ, ul. Piękna 16.  
JELENIA GÓRA, ul. Kolejowa 43c.  
SZCZECIN, ul. Pionierów 14.  
RZESZÓW, ul. Jagiellońska 8a.

### PRZEDSTAWICIELSTWA:

LUBLIN, ul. Zamojska 21, m. 15.  
TORUŃ, ul. Mostowa 11, m. 4.

### ZAOPATRUJĄ

spółdzielnię pracy wytwórczej w surowce i półfabrykaty

### PROWADZĄ

sprzedaż hurtową wyrobów spółdzielni pracy

### PZYIMUJĄ

zamówienia na wyroby spółdzielni pracy z rynku zorganizowanego i wolnego

### REPREZENTUJĄ

wytwórczość spółdzielni pracy branż: włókienniczo-konfekcyjnej, metalowej, skórzananej, drzewnej, chemicznej i wyrobów przemysłu ludowego i artystycznego.

## Zawiadomienie o przetargu

Oddział Drogowy PKP. w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 5-ciu domków typowych dla torowych wraz z zabudowaniami gospodarczymi na stacjach: Olechów, Widzew, Zgierz i na szlaku Widzew — Olechów, o ogólnej kubaturze, mtr. sześć. 2200.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym D.O.K.P. Łódź dnia 4 sierpnia 1947 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym — pokój Nr. 363 D.O.K.P. w Łodzi ul. Płk. Więckowskiego Nr. 20.

Termin wykonania budowy 5-ciu domków — 75 dni roboczych.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oddział I Drogowy w Łodzi 9507

## Centrala Materiałów Budowlanych

Sp. z o. o.

Centrala i Zarząd: Warszawa, ul. Wspólna Nr 27.

Dostarcza:

wszelkie materiały budowlane dla odbudowy kraju wagonowo wprost do wytwórców, drobniczo — składów własnych i uznanych.

Oddziały: we wszystkich miastach wojewódzkich. 9444

### SZYBY

kryształowe, wystawowe, okienne, gęste, wypukłe do zegarów i samochodów (reflektory)

### LUSTRA

różne wymiary

ANDRZEJ BIESIEDNY

### SZLIPIERNIA SZKŁA

I PODLEWNIA LUSTER

Szklenie samochodów, roboty szklarskie. Diamenty i kółka zapasowe do cięcia szyb oraz naprawa diamentów.

Warszawa Praga, Targowa 58 — w podwórzu

## KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE

Warszawa, ul. Szwedzka 2-4

Woj. Kom.

## OM TUR

Informacje w godz. 8-18

## WARSZAWSKIE BIURO EKSPEDYCYJNE

Sp. z o. o.

Warszawa, tel. 8-88-08 ul. Pierackiego 10.

TOWARZYSTWO ZLECEN ZAKUPU I TRANSPORTU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Zasłużona w ruchu robotniczym, placówka, działająca w ośrodkach kolejarzy od 30 lat

## KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY

(K. S. S. K.)

w WARSZAWIE

przyjmuje zapisy na członków we wszystkich obwodach w Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Chełmie, Zamościu, Radomiu, Skarżysku, Kielcach, Karsznicy, Łodzi i w Gdyni; wypłaca członkom nadebrane w r. 1945 i 1946 w naturze; współdziała z Z. Z. K. w sprawach prowadzenia przedszkoli i kolonii letnich dla dzieci pracowników kolejowych. Stałe poszerza swoją działalność, szkoli kadry spółdzielców, Sprzedaje towary atrakcyjne i trudne do uzyskania tylko swoim członkom.

ZAPISUJĄ SIĘ NA CZŁONKÓW K. S. S. K. I 9372

### Nowy numer

## Przeglądu Socjalistycznego już w sprzedaży

## OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego  
**PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW we Wrocławiu**

zatrudni natychmiast:

Ślusarzy narzędziowych tokarzy

Warunki według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia: Wydział Personalny

**PAŃSTWOWEJ FABRYKI WAGONÓW Wrocław**

ul. Przemysłowa Nr. 12

### PROTEZOWNIA WARSZAWSKA

IGNACY JAWORSKI (Mistrz dyplomowany)

Firma egzystuje od 1921 roku

WARSZAWA-PRAGA, ul. Targowa Nr 44, telefon 10-75-51  
WYKONYWA ARTYKUŁY ORTOPEDYCZNE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH I CYWILNYCH JAKO TO: PROTEZY NOG I RAK, APARATY LECZNICZE, GORSEY ORTOPEDYCZNE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY PRZEPUKLINOWE, SZYNY KRAMERA ORAZ WSZELKIE REPERACJE

Przyjeżdżnym inwalidom noclegi zapewnione

DYREKCJA PAŃSTW.

### Liceum i Gimnazjum

W POŁCZYNNIE ZDROJU

przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas oraz profesorów języka łacińskiego, historii i geografii. Miejszkanie umebowane zapewnione, warunki korzystne, okolica — Szwajcaria Pomorska.

### OGŁOSZENIA DROBNE

TASMY oraz dodatki pantoflowe, duży wybór. Ceny zniżone. Mazurkiewicz, Wileńska 25. 9471

Dr JÓZEF NIEMIŃSKI Choroby kobiece i akuszeria. Warszawa, Nowy świat 3, m. 8. 9373

BANKOWIEC — długoletni buchalter poszukuje o powołanie posady. Oferty „Bank”, Robotnik, Jerozolimskie 121. 9523

### MEBLE

DUŻY WYBÓR, CENY NISKIE

R. E. GUZEK, Wileńska 29.

### Zioła „Cholekinaza”

H. NIEMOJEWSKIEGO

## KOMISARZ DLA SPRAW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

przy Ministerstwie Odbudowy

WARSZAWA, UL. GÓRNOŚLĄSKA 45.

Podaje do wiadomości, że własne uruchomione wytwórnie produkują i dostarczają następujące materiały budowlane:

PŁYTY „SUPREMA”

ETERNIT FALISTY

WAPNO HYDRATYZOWANE

CEGLĘ PEŁNĄ

CEGLĘ DZIURAWKĘ

CEGLĘ TROCINÓWKĘ

PUSTAKI STROPOWE

PŁYTY ŚCIENNE

DACHÓWKĘ

CEGLĘ SZAMOTOWĄ

KAFLE

GIPS PALONY

PAPE ŚMOŁOWCOWĄ

PAPE BITUMICZNĄ

CEGLĘ TERMALITOWĄ

Sprzedaż tych materiałów odbywa się za pośrednictwem Centrali Materiałów Budowlanych,

WARSZAWA, UL. WSPÓLNA 27,

oraz oddziałów we wszystkich miastach wojewódzkich.

## Działalność

## Komunalnych Kas Oszczędności (K.K.O.)

Rozległa sieć KKO w Polsce, jako samodzielnych zakładów pieniężno-kredytowych w liczbie 381 łącznie z ich oddziałami, powiązana jest regionalnie z lokalnymi samorządami: Radami Narodowymi poszczególnych miast i powiatów.

Gromadzenie funduszy użytkowych o cenach bezpieczeństwa państwa (wkładów i lokat) a następnie samodzielną operację tymi środkami pieniężnymi na pomoc kredytową dla ludności miejscowej stanowi drogowskaz dla wszystkich KKO w Polsce, zakładów o charakterze użyteczności publicznej nieobliczonych bynajmniej na osiąganie tylko zysków.

Sprawdźmy dynamikę rozwoju KKO po wojnie jest ogólna przez 2 lata ubiegłe kwota nagromadzonych przez KKO funduszy (lokali 1

wkładów), sięgająca już 6-ciu miliardów zł. przy z górą trzech i pół miliardach rozproszonych jednocześnie kredytów dla szerokiej warstwy ludności miejscowej, z przewagą drobnych wytwórców i rolników, pobierających pożyczki z KKO.

Z nich KKO powiatu Warszawskiego (rok zał. 1928) zdołała również po ciosach wojny przeżyć i sprawnie podźwignąć się z ruin, całkowicie odbudować o siłach własnych ówczesnych gmach przedwojenny dotkliwie zniszczony a nadto gromadzić od nowa własne środki obrotowe (wkłady i lokaty) około ćwierć miliarda złotych, iżby z tego źródła własnego zasilać region podstołeczny pomocą kredytową w ciągu lat 2-ich ubiegłych na sumę zł. 254.846.000,— (saldo na 1 lipca roku bież.) złotych 132.123.000,—

## KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY (K. S. S. K.)

SIEDZIBA ZARZĄDU — Warszawa, ul. Kaliska 9, tel. 8-58-05

Na froncie walki z drożyzną i spekulacją postawiła do dyspozycji w 11 miastach swojej działalności:

### 124 SKLEPY I 11 WYTWÓRNI

osiągnęła w pierwszym półroczu 47 r. ponad miliard złotych obrotu, zaopatrując 17-500 własnych członków i prowadząc rozdawnictwo dla 250.000 pracowników komunikacyjnych. Udostępniła swoim członkom nabycie towarów trudnych do uzyskania na wolnym rynku. W ciągłym postępie swych prac kroczy wraz ze związkowym ruchem robotniczym do stworzenia nowego ustroju społecznego.

Zapisy na członków przyjmuje we wszystkich sklepach i obwodach w następujących miastach:

WARSZAWA  
LUBLIN  
RADOM  
SKARŻYSKO  
KIELCE  
CHELM-LUB.

SIEDLCE  
KARSZNICE  
GDYNIA  
ZAMOŚĆ  
ŁÓDŹ

9476

## ROLNICZA CENTRALA MIĘSNA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W WARSZAWIE, UL. BARTOSZEWICZA 7

### ODDZIAŁY:

Warszawa, Sierakowskiego 2, Łódź, Inżynierska 1  
Szczecin, Jagiellońska 81, Olsztyn, 1 Maja 2  
Sopot, Mierosławskiego 3, Wrocław, Traugutta 106  
Bytom, Chrzanowskiego 10, Poznań, Rzeźnia Miejska  
Delegatura Lublin — ul. Curie-Skłodowskiej 42

### FILIE:

Bytom, Chorzów, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Zabrze, Opole, Gdańsk, Gdynia, Sopot, Słupsk, Elbląg, Kościerzyna, Koszalin, Gryfice, Szczecinek, Jawor, Jelenia Góra, Kłodzko, Dzierżonów, Wałbrzych, Kamiennogóra, Ząbkowice, Legnica.

### PRZETWÓRNI:

Radom, Wrocław, Mysłowice, Jarosław, Warszawa — jest uznana przez Związek Rewizyjny R. P. Centrala Gospodarcza Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych oraz Spółdzielczych Przetwórní Mięsnych.

### HODOWLA:

Prowadzi obrót i pośredniczy w zakupie i dostarczaniu materiału hodowlanego i użytkowego — koni, bydła, owiec i trzody. Urządza pokazy i aukcje. Przyjmuje ze statków i rozprawdza między rolników inwentarz z darów UNRR.

### DROB:

Prowadzi obrót drobiem, tucz drobiu, obrót drobiem bitym na rynku krajowym i zagranicznym.

### MIEŚO:

Wykonuje zlecenia Ministerstwa Apropozycji i Handlu w zaopatrywaniu Urzędów zorganizowanego Świata Pracy i ludności w mięso. Prowadzi hurt mięsny.

### PRZETWORSTWO:

Prowadzi przetwórstwo mięsne.

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniacz żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza” Warszawa, — Mokotowska 50

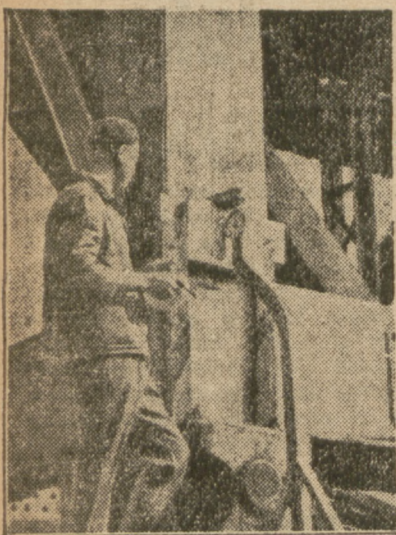


**CENA OGŁOSZEŃ:** **REKURNUKATA MIESIĘCZNA 10 ZŁ.**  
Ogłoszenia drobne: ogłoszeń poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W lokacie redakcyjnym 100 mm zł 90, od 101 200 mm zł 110, powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokości jednej spłaty. Nekrologi do 50 mm zł 101 - 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 30 za 1 mm szerokości jednej spłaty. Zmarli do 60 mm zł 60; 61 - 100 mm zł 75; 101 - 150 mm zł 80; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokości jednej spłaty. Za niedzielną i świętą dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

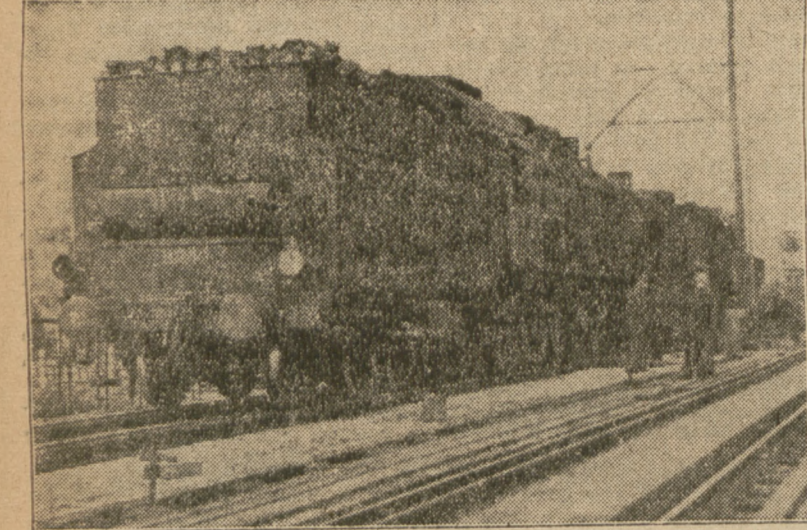
**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:** Cent. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. "Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 90 50. Jerozolimskie 18 - "Imper". Kolektoria, Warszawa 1 - L. Chładowska, sklep i mail. biuro. Wiedza w Polsce, Polska Agencja Prasowa - Biuro Ogłoszeń, "Korona" Warszawa, ul. Piłsudskiego 11, oraz wszystkie oddziały Sp. Wydawn. "Wiedza". Biuro Ogłoszeń "Czytelnik" - Centrala ul. Piłsudskiego 18 i oddziały rakiemgo il. oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67, "Wolność", Warszawa, Marszałkowska 35; Sp. Agencja Prasowej, "Głob", ul. Żłota 4, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kółpatriotów, "Express", Raszynka 2A, Targowa 59.



# Most pod Cytadela Spływ do morza (I)



Próba statyczna i dynamiczna mostu kolejowego pod Cytadela.



Próbny pociąg przejeżdża nowo-odbudowanym mostem kolejowym, pod Cytadela, którego otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym.

## Akcja szkoleniowa nauczycieli

Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadza szeroko zakrojoną akcję szkoleniową.

W lipcu zakończył się kurs kształcenia prawniczego dla nauczycieli — działaczy związkowych. Wykładowcami byli m. in. tow. minister Świątkowski i prokurator Sawicki. Kurs ukończyło 178 osób.

Wydział Pedagogiczny ZNP prowadzi systematyczne kształcenie nauczycieli w trzech Instytutach Pedagogicznych: w Warszawie, w Katowicach i Wrocławiu.

Dla nauczycieli szkół powszechnych zorganizowano w 14 okręgach Polski „Wyższy Kurs Nauczycielski”. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych, nie kolidując z zajęciami zawodowymi. Kurs trwa dwa lata. Ilość słuchaczy wynosi 1.680 osób.

W czasie wakacji Związek przy pomocy Ministerstwa Oświaty zorganizował w 21 miastach Polski 4-tygodniowy kurs o charakterze społeczno-zawodowym. Na kurs zgłosiło się ponad 1.000 nauczycieli.

W dniu 1 lipca rozpoczęły się kursy dla wychowawczyń przedszkoli w Rabce i Morągu (woj. olsztyński) z udziałem 73 słuchaczek.

W dniu 15 lipca otwarto został w Międzyzdrojach dwutygodniowy kurs dla nauczycieli szkół specjalnych. Zgłosiło się 150 osób.

W Ciechocinku rozpoczęła się w dniu 15 lipca konferencja dyrektorów wiejskich szkół średnich, w której uczestniczyło 70 osób.

**ERICSSON**  
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA ELEKTRYCZNA  
Zarząd Państwowy

Centrala Warszawa, Al. Stalina 47, Telefon: Dyrekcja 8-74-74, Biuro 8-57-38.  
— Fabryka Katowice — Wełnowiec, ul. Kr. Jadwigi 10, Telefon 3-40-70.  
— Zakłady Montażowo — Techniczne, Katowice, ul. Słowackiego 17, Telefon 363-15 — Zakłady Montażowo-Teletechniczne, ul. Grunwaldzka 21.

**PRACOWNIA GRAWERSKO-ZDOBNICZA**  
**WŁADYSŁAW MIECZNIK**  
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

Order, Odznaki, Sygnety, Obrączki, Srebra, Brązy, Gwoździe do sznurka, Monogramy (Miniatury pomników), Fascymile itp.

**Rybie HERBÓW w KAMIENIACH**  
**NAGRODY SPORTOWE**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 108

WIERA PANOWA (19) Przekład Józefa Brodzkiego

## TOWARZYSZE PODRÓŻY

**POWIEŚĆ**

Żona wraca do domu, niekiedy siedzi do 3-ej w nocy i robi wykresy dla niego. Bo mu są na jutro potrzebne. A on leni się. Nie chce mu się samemu nic robić. Oburzające!

W ogóle to były rzeczy oburzające: chłopak chodzi do szkoły wtedy, kiedy chce. A najczęściej właśnie mu się nie chce. O 11-ej w nocy wraca ze ślizgawki lub z kina, a z rana trudno go dobudzić. A matka? — Oburzające! — Pisz listy do szkoły, że syn miał migrenę.

Cóż ona chce, żeby z niego wyrosło? Książę jakiś, albo włóczęga?

Szkoda mu było Lali. Dziewczynka uczyła się doskonale, była wesoła, łagodna, miała przemiły charakter. Ani nawet półowa matczynej miłości nie spadała na nią.

Lala biegła mu na spotkanie w przedpokoju, wołała na całe mieszkanie: „Tatusi przyszedł!”, śmieje się, i tuli. A Igor do obiadu przychodził ponury, rozkudłany, przy stole siedzi rozwalony, na uwagi odpowiada ordynarnie, impertynencko. A matka wszystko puszcza mimo uszu.

Nie mógł przecież kłócić się z żoną, bo żona — to jego Sonia, a Sonia to jest „jego Sonia”, jego świętość, której nie wolno nikomu urazić. W synu wszystko go drażniło. Jak on siedzi? Jak odpowiada matce, jaki jest zimny, nieprzyjemny, jaki napuszczony?

Pewnego razu doktor nie wytrzymał.

Na obiad było mięso z rosółu. Lala lubi szpik z kości. Igor także lubi szpik. Dotychczas zawsze dostawał on. Tym razem także dostał.

— A czy nie możnaby, powiedziała głośno doktor, — dzisiaj, w jedyną wyjątkową, dać szpik Lali?

Matka uśmiecha się, że nie słyszy. A Lala rzekła wesoło (coż to za miłe dziecko) — „ale po co tatusiu? Niech one zje, ja już jestem duża”.

# PO ODRZE PŁYNĄ BARKI

## Uroczysty odjazd i rozmowy o żegludze

Ten mój wyjazd do Wrocławia był właściwie jednym wielkim nieporozumieniem. Zmęczony bezskutecznymi staraniami o jakąkolwiek łódź żaglową, na której wolno i nieskrępowany mógłbym sobie pływać Odrą, zgodziłem się wreszcie na wzięcie udziału w zorganizowanym spływie do Szczecina na okazji Święta Morza. Zgodziłem się wbrew własnej woli, w poczuciu całkowitej beznadziejności i kompletnego bezsensu podróży z kilkuset ludźmi. No, ale powrotna droga do Warszawy w zatoczonym pociągu, perspektywa drugiej nieprzespanej nocy na twardym skrawku ławki... Pojechałem.

Jednostek pływających było trzy: motorowa barka „Poznań” i holownik „Wałbrzych” ciągnący za sobą drugą barkę pływającą na motorze. Mnie przydzielili administracyjnie i gospodarczo do „Poznania”.

Napisał  
**Tomasz Domantewski**

wraz z kierownictwem spływu. Warunki mieszkaniowe przypominały nieco jaskinię, ale uprzejmość gospodarzy: kierownika spływu, dyr. Magiera i kapitana Domańskiego pozwalały zapomnieć o wszelkich niewygodach.

## Orkiestra rżnęła marsze...

Odjazd odbył się niesłychanie uroczysto. Strażacka orkiestra rżnęła wściekle marsze, miejscy dygnitarze przemawiali, znalazł się i generał... Wszystko działo się według najlepszych recept na tego rodzaju obchody. W niesłychanie podniosłym nastroju puściliśmy cumy i wyruszyliśmy w pięciodniowy rejs.

Trudno powiedzieć, żeby Odra była ciekawą i krajozawczo interesującą rzeką. Toczy swoje szare, oleiste wody wśród monotony, rzadka krzakami zarosłych brzegów. Osiedli na brzegach prawie nie widać. Niemcy niebardzo dbali o swoje byłe kresy wschodnie. Kilometrami ciągnęła się zupełnie pustkowia. Jakżeż kontrast z naszą Wisłą, gdzie trudno znaleźć kawałek brzegu wolny od zabudowań. Niemniej regulacja przeprowadzona była swego czasu bardzo starannie. Nie widać rozlewisk i odnóg, Odra płynie sobie równiutko i spokojnie. W tej chwili co prawda nie jest już tak jak przed wojną, bo Niemcy przez cały okres wojny zupełnie rzekli nie regulowali, a celem utrzymania stuprocentowej komunikacji, koniecznym jest stałe bagrowanie i poprawianie. My w tej chwili też tego jeszcze nie robimy, bo nie ma na to ani środków, ani sprzętu.

Zakrojone są szerokie plany, ale realizacja ich potrwa lata.

## Tabor powstał z niczego

Drugą bolączką jest tabor pływający, zniszczony podczas działań wojennych zupełnie. W tej chwili czynnych jest około stu barek, które bezustannie są w ruchu. Z Koźła do Szczecina wiozą węgiel a z powrotem wracają z rudą żelazną, przywożą do Szczecina przez statki szwedzkie. Barki te, to efekt ogromnego wysiłku instytucji, która nosi nazwę Polskiej Żeglugi na Odrze. Wszystkie jednostki, będące obecnie na wodzie zostały przez PZO. wydobyte z dna i wyremontowane na własnych stoczniach. PZO. rozwija się znakomicie, nie mając zresztą konkurencji, gdyż potrafiła w swoich ramach skomasować wszystkie funkcje i agendy, a rezultat jej działalności, zważywszy szczupłe początkowo środki i możliwości, jest ogromny.

Wszystko co w tej chwili widać, powstało niemal z niczego: garstka ludzi dobrej woli zainteresowała się zardzewiałymi wrakami zalegającymi zburzone porty i niebardzo wiedząc co z tego wyniknie, postanowiła doprowadzić je do porządku.

Dyr. Magiera, jeden z pionierów, z dumą mówi mi o tym wszystkim. Z daleka nazywa po imieniu przepływające barki i holowniki, przyjaźnie podziewa szyprow. Zna ich przecież wszystkich — jest kierownikiem ruchu na Odrze.

Po drodze wysiadam na parę godzin i zwiedzam stocznice. Za czasów niemieckich była to największa stocznia na tej rzece, zaopatrzona w nowoczesne maszyny i narzędzia skutnicze, mogące w swych suchych i pływających dokach budować i remontować jednocześnie kilkanaście obiektów. Niestety, stocznice otrzymałyśmy w stanie kompletnej ruiny. Wszystkie budynki zburzone lub spalone, cięższe maszyny wywiezione, a cięższe zdezelowane i właściwie nadające się jedynie na złom.

Teraz przechodzę obok świeżo odmalowanych tokarek i obrabiarek wśród pił mechanicznych i pras. — To pewnie ostatnio przyszło z fabryki? — pytam oprowadzającego mnie inżyniera. Ten się uśmiecha... Okazuje się, że wszystkie zniszczone maszyny, zostały jednak we własnym zakresie odremontowane i odnowione i właśnie czekają na zamontowanie.

nie i uruchomienie. W tej chwili nie można uruchomić wszystkich, ale jeszcze w tym roku zostaną oddane do użytku nowoobudowane hale i dwie dodatkowe pochylnie.

Oglądam remontowany właśnie holownik: zmieniają w nim poszycie dna. Stukają mechaniczne nitownice i niebiesko świecą spawarki. Praca idzie...

Jest jeszcze oczywiście wiele kłopotów i niedociągnięć. Materiały nie dochodzą na czas, brak funduszy i przede wszystkim brak fachowców.

## Wytrawny odrzański szypier

Płyniemy dalej. Przy sterze naszej barki stoi wytrawny odrzański szypier — Sapok. Sapok jest Ślązakiem i autochtonem. Wiele się mówi o autochtonach, a głównie to, że są to właściwie Niemcy. Takie polskie „volksdeutsche” co nawet po polsku nie rozumieją. Sapok na pewno nie jest koniunkturalnym Polakiem. Mówi ładniejszym językiem polskim niż ktokolwiek z nas, a jedyny niemiecki nałot u niego, to do przesady posunięty porządek i systematyczność. Prawie wszyscy zresztą szyprowie pływający na polskich statkach po Odrze są właśnie autochtonami i jak dotąd żadnemu z nich nie przyszło do głowy, że to nie jest jego kraj.

Brak wyszkolonego personelu pływającego jest zresztą jeszcze jednym zmartwieniem, gnębiącym odrzańską żegludę. Wiślanie wodniacy na Odrę przyjeżdżają nie chcą, a jak przypadkiem tu się dostaną, — czym prędzej więcej przy pierwszej sposobności z powrotem na Wisłę. Za parę lat jednak, braki te zostaną wyrównane. Z inicjatywy Polskiej Żeglugi na Odrze powstała we Wrocławiu Polska Szkoła Żeglugi Śródlądowej, która kształci przyszłych szyprow i marynarzy. Adepci tej szkoły płyną zresztą razem z nami. Znakomicie się prezentują w marynarskich mundurach i pomimo, że dopiero pierwszy raz są na wodzie, zachowują istic marynarskie zwyczaje. Rekrutują się ze wszystkich dzielnic Polski i z najrozmaitszych środowisk, ale wszyscy przyszli do Szkoły na ochotnika. Każdy z nich chce być marynarzem. Teraz płyną z nami, ale po drodze kilku z nich przesiada się na przepływające barki. W Szczecinie wszyscy się rozjadą. Przejdą sześciomiesięczną praktykę na wodzie, a po tym znów do szkoły na zimę.

Główna arteria węglowa Polski niedługo już zapulsuje pełnym życiem.

# Nagrodę „Odrodzenia”

otrzymał

Jarosław Iwaszkiewicz

Jury nagrody „Odrodzenia” w składzie: Maria Dąbrowska, Anna Kowalska, Leon Kruczkowski, Wacław Kułakowski, Karol Kuryluk, Jan Parandowski oraz Stanisław Pigórski na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1947 roku nadało Jarosławowi Iwaszkiewiczowi „Nowe Włoskie” i „Nowa miłość” oraz postanowiło przyznać mu tegoroczną nagrodę w wysokości złotych 250.000.

W dyskusji wyróżniono książki: Antoniego Gołubiewa „Bolesław Chrobry”, Hanny Malewskiej „Żniwo na sierpnie”, Leopolda Buczkowskiego „Werpety” i Ksawerego Pruszyńskiego „Trzynastu opowieści”.

## TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2) wtorek — godz. 18 „Burza” (Występ gościnny Teatru Wojaka Polskiego, Łódź); środa — godz. 18 „Burza”; czwartek — godz. 18 „Burza”; piątek — godz. 18 — nieczynny; sobota — godz. 18 „Sen nocy letniej” (występ gościnny Teatru Śląskiego — Katowice); niedziela — godz. 14 „Sen nocy letniej”; godz. 18 „Sen nocy letniej”.

**TEATR KRAJOWY** (ul. Marszałkowska) godz. 18 „Zaczarowane koło”.

**TEATR MUZYCZNY D. W. P.** (ul. Królewska 13) „Siedem śmiechów głównych”.

**Początek** godz. 19.

**TEATR M. O. „STUDIO”** (ul. Karowa) godz. 19.15 „To moje dziecko”.

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 41) godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic”.

**TEATR POWSZECHNY** (Zamojskiego 20) godz. 18 „Trasa”.

**TEATR „JASKÓŁKA”** (Marszałkowska 69) godz. 19 „Sprawa Moniki”.

**„TEATR DZIECI WARSZAWY”** (Studio Karowa 31) W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.

**PRASKI TEATR BEWD** (Zygmuntowska 8) Nieczynny.

**TEATR „COMEDIA”** (ul. Szwedzka) — (W lipcu teatr nieczynny).

**WOLSKI** (ul. Mickiewicza 14 (Wojaka 8)) Nieczynny z powodu remontu.

DZIS dwa przedstawienia w Teatrze przy ul. Królewskiej.

**TEATR MUZYCZNY** (ul. Królewska) daje dziś dwa przedstawienia: godz. 15.30 specjalne bezpłatne dla świata pracy. Godz. 19 — przedstawienie normalne. Sprzedaż biletów w kasie od godz. 10—14 i od 18—18.

## KINA

**„ATLANTIC”** (Chmielna 33) Od godz. 14.00 „Pieciuch zuchów”.

**„POLONIA”** (Marszałkowska 56) „Serebna w dolinie słońca”. Godz. 14, 15, 18, 20.

**„FALLADIUM”** (Złota 7/8) „Bohaterki Pacytyku” (pocz. seansów o godz. 13, 15, 18 i 20.30).

**„STYLOWY”** (Marszałkowska) „Weseli pensjonat”. Godz. 14.30, 19.15, 21.30.

**„TEOZA”** (Suzanna 4) „Białe kiel”. Godz. 14.30, 19.15, 21.30.

**„SYRENA”** (Praga, inżynierska 12) „Fior 1”.

## Custyszymy Co w RADIO

**ŚRODA, 23 LIPCA**

6.00 Pieśń por.: 6.15 Dziennik por.: 6.30 Muzyka por.: 7.15 Wiad. por.: 7.35 Muzyka; 8.15 Wykład dla naucz.; 12.00 Wiad. połudn.; 12.10 „Na swoją kufkę”; 12.35 Zespół harmonii; 12.40 Aud. rozrywk.; 12.55 Utwory fortep. Liszta; 13.10 Muzyka obiad.; 15.00 Muzyka taneczna; 15.20 Pogadanka dla dzieci „I znów wiem coś nowego”; 15.40 Ballady i pieśni; 16.00 Dziennik popoł.; 16.20 „Od taktu do symfonii”; aud. Drobnera; 16.40 Aud. rozrywk.; 16.45 Skrzynka Techn.; 17.00 „Na muz. fali”; 17.45 Aud. dla młodzieży „Zabawy kaszubskie”; 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. Szpilmana; 20.05 „Pięć czy nie pięć”; 20.10 „Dla swiat”; 20.40 Aud. rozrywk.; 21.00 Dziennik wiecz.; 21.40 „Popul. piosenkarze franc.; 21.55 „Kronika świąteczna”; 22.00 „Struga”; 22.15 „Możka muz.”; 23.00 Ost. wiad. rad.; 24.00 Hymn.

**Warszawa**

14.03 Muzyka 15.20 Miniatury skrzypc. w wyk. I. Iwanowa; 15.50 „Pochwała życia” Aud. poetycka (Staff); 16.00 Dziennik popoł.; 16.20 Aud. muz. tan.; 17.00 Popul. utwory muz. symfon.; 18.00 Koncert życzeń; 19.45 Piosenki lekkie; 20.15 Muzyka taneczna.

Igor podniósł oczy znad talerza, cynicznie (tak właśnie cynicznie) popatrzył ojcu w twarz... i z całym spokojem zaczął wydubowywać z kości szpik. Doktor siedział cały czerwony, zgnębiony.

Od tego dnia począwszy, Igor zaczął go unikać. Najwidoczniej z tego incydentu wyciągał tylko jemu wiadome wnioski. Chłopak miał dopiero 15 lat. Doktor nie podszedł do niego, ani go nie przywołał, nie wytłumaczył. Mój Boże, jak to wszystko wypadło niezręcznie, głupio, źle. Jakie okropne nieporozumienie.

W dniu jego wyjazdu, na dworcu — teraz doktor przypominał sobie o tym — Igor, który z początku stał z daleka, podszedł do niego, stanął tuż obok. Gdy zegnali się, Igor nachylił się do niego, przysunął twarz do jego twarzy i powiedział mocnym, ale jakimś ostrym głosem: „Bądź zdrow, tatusiu”. Oczy Wybaczenie? Pogodzenie się? Co to było? Powinien był wtedy przycisnąć do siebie syna i powiedzieć: „Chłopcze, przekreśliłmy wszystko, co było między nami, oto mamy przed sobą czystą, niezapisaną stronę, wypełnijmy ją razem, ty i ja...”.

— Wszystko, syneczku najdroższy, było jakieś niedobre, nieprawdziwe... Dopiero to, co jest teraz, jest prawdą. I nie stawajmy się z nią — i ty i ja...

## ROZDZIAŁ IV.

### SIOSTRA CHIRURGICZNA

• Siostra Smirnowa zapomniała włożyć drucik do igły od szprycy! — powiedziała siostra chirurgiczna do starszej siostry Fajny i wieloznacząco ścisnęła swe cienkie wargi.

Faina była zajęta własnymi myślami i własnymi sprawami: przed dużym lustrem, które było w drzwiach przedziału, upinała na głowie coś w rodzaju turbanu z gazy opatrunkowej. Spojrzała przelotnie na szprycę, którą jako dowód zbrodni pokazywała jej siostra chirurgiczna.

— Po cóż było dawać jej szprycę? — Robiła zastrzyk monterowi. Ma okropne bóle z powodu hemoroidów. Doktor Suprugow kazał zastrzyknąć pantopon.

Faina skrzywiła się: miała wstręt do obrzydliwych chorób. Dopiero przed dwoma dniami pomyślała, że monter Nizwiecki jest przyjemnym i przystojnym, młodym człowiekiem. A tu nagle, proszę... hemoroidy. Nizwiecki przestał od tej pory istnieć dla niej.

— Ten pociąg, to jakaś kolekcja starych pierników i kulek, rzekła Faina.

Ale siostra chirurgiczna dalej rozwijała poruszony temat: — Jeżeli pielęgniarzka zapomina włożyć z powrotem drucik do igły od szprycy, to nigdy z niej nic dobrego nie będzie. Takie jest moje najgłębsze przekonanie.

Faina upięła ostatecznie ów zawój, zrobiła sama do siebie omdlewające spojrzenie i odwróciła się do siostry chirurgicznej. Jak zawsze, była po prostu wstrząśnięta jej brzydota. „Ależ to brzydkie biedactwo!”.

— Nie należy przejmować się takimi drobnostkami, — powiedziała łagodnie. — Trzeba zachować nerwy. Czekają nas ciężkie czasy.

Siostra chirurgiczna podniosła brwi do góry. Właściwie brwi nie było wcale. Były na ich miejscu jakieś dwa spuchnięte czerwone łuki, porośnięte czemś w rodzaju włosia na szczytce do zębów.

— To nie są drobnostki. Przecież bez drucika igła może zardzewieć!

— Wiem o tym, — odpowiedziała Faina, dodając w porывie napływu kobiecego współczucia: — Niech się siostra tym nie przejmuję, naprawdę nie warto.

Szczotki do zębów uniosły się jeszcze wyżej.

— A któż będzie się przejmował? Ja muszę się przejmować!

„Jakaś nienormalna” — pomyślała Faina. Ow napływ do broci minął, ogarnęła ją nuda.

— Będzie bardzo wdzięczna, jeżeli siostra zechce sama ze swojej strony, jako starsza spośród nas, zrobić wymówkę siostrze Smirnowej. Jeżeli tak będzie nadal postępowała, nie będziemy mogli powierzyć jej żadnego instrumentu z sali opatrunkowej.

(dalszy ciąg nastąpi)